

SŁOWO

WILNO, Wtorek 14 lutego 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 226.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z prze-
syłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr.
22259, W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 20 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.
Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja
nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

W. RANOWICZE — ul. Szeptycznego — A. Laszuk.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIE — Księgarnia Kol. „Ruch”.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
MIORY — Ejdelman.
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”

DRUJA — Kowkin.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Nauz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SLONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 5.
WOŁOZYN — Liberman, Kiosk gazetowy.
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednopłytowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz
nadane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej.
Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co
do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 groszy.

Dosyc obciążeń rolnictwa

Trzeba samą myśl stałego podatku
majątkowego uznać za niefortunną, a mo-
ment jej wprowadzenia w życie za naj-
mniej odpowiedni. Autorzy tego projek-
tu chyba nie zdają sobie sprawy z situa-
cji, w jakiej rolnictwo się dzisiaj zna-
laziło i myśla, że ulgi w zaległościach po-
datkowych i obniżenie stopy procento-
wej wzmocni tak warsztaty rolne, że na
ich organizmach można będzie robić no-
we eksperymenty. Tymczasem trzeba
stwierdzić, że wskutek katastrofalnego
spadku cen na wszystkie bez wyjątku zbo-
że, nabiła, bydło, nierogaciznę, drzewo;
wreszcie na samą ziemię, wszystkie warsz-
taty z bardzo małymi wyjątkami, pra-
cują od 2-ach lat deficytowo, brną w co-
raz większe zaległości podatkowe, pro-
centowe i służbowe, a jeśli nie robią no-
wych zobowiązań, dla pokrycia deficytu,
to wprost dlatego, że pożyczki dzisiaj ni-
gdzie dostać nie mogą. Obniżka oprocento-
wania daleko niedostateczna przy krót-
koterminowych zobowiązaniach — a sta-
nowią one około 50 proc. zadłużenia rol-
niczego — może umożliwić warsztatom
rolnym przetrwanie ostrego kryzysu, by-
najmniej ich jednak nie postawi na nogi
póki ceny będą na poziomie dzisiejszym.
W tych warunkach wprowadzenie nowe-
go obciążenia pozostanie teorią narażając
najwyższe właścicieli majątków jeszcze
na jednym odcinku na częste wizyty sek-
westраторów.

Stają podatki majątkowy traci cha-
rakter podatku płaconego z substancji,
przybiera natomiast wszelkie cechy pod-
niesionego podatku od dochodu, który
nieestety, w naszym życiu gospodarczym
w zupełności zanika. Zieniaństwo musi
uznać to nowe obciążenie w razie jego
wprowadzenia, jako ciężką krzywdę, wy-
rządzoną swoim warsztatom i tak chy-
lącym się w szybkim tempie do upadku
pod brzemieniem niskich cen podatków
i procentów.

Nowy podatek ma być — wymierzany
przez Urzędy Skarbowe według obliczeń
tychże urzędów, a dopiero w odwołaniu
płatnik może dowodzić złego wymiaru.
co oczywiście nie wstrzymuje ściągania
wymierzonego podatku. Nie jest tajemni-
cą dla nikogo, że nasze Urzędy Skarbo-
we pod względem wymiaru podatków są
nastrojone niesłychanie fiskalnie, doszu-
kują się w każdym zeznaniu nie prawdy,
lecz najdrobniejszych usterek, któreby
umożliwiły urzędom dopasowywać wymi-
ar do potrzeb Skarbu, a nie do objek-
tywnej i sprawiedliwej oceny zezna-
nia. Najjaskrawszym dowodem złego na-
stawienia naszych Urzędów, jest rozgo-
ryczenie i oburzenie, które stale wywo-
lują wymiar podatku dochodowego, wy-
miar nie liczący się z nikim i z niczem.
Każden, kto brał udział w posiedzeniach
rolników, wie coś o tem. Jeśliby niezado-
wolenie powstawało z t. zw. obecnie „psy
chozy nieopłacenia”, to czemu nie uwida-
cznia się ono, przy innych podatkach jak
gruntowy, przy którym progresja jest
również nieznośnym ciężarem a przytem
nonsensem. Trzeba więc stwierdzić, że
poza ciężarem podatku musi tkwić coś
znacznie więcej, jeśli niema zakątka kra-
ju, gdzieby te głosy gromko się nie roz-
legały, a jest nim — krzycząca niespra-
wiedliwość wymiarów. Potwierdzeniem
tego może służyć propozycja zrobiona
przed paru laty przez delegację ziemi Wi-
leńskiej na audjencji u Pana Prezydenta
na Zamku, gdzie wysunięto koncepcję
podniesienia stopy podatku gruntowego
wzajemnie za zawieszenie podatku docho-
dowego.

Wówczas, gdy nie możemy sobie
dać rady z Urzędami Skarbowymi i z ich
wymiarami, mamy otrzymać nowy podatek
zależny od dowolnej interpretacji ur-
zędników skarbowych. Natychmiast po-
stana spory co do kwalifikacji ziemi,
wysokości zadłużenia, bo jeśli łatwym
jest udowodnienie długów hipotecznych,
to jak dowodzić długów wekslowych. I
znów jazdy, odwołania, stemple, obrona,
Trybunał Administracyjny jako martyro-
logia każdego podatnika w Polsce.

Wszyscy wielkim głosem żądają kr-
masacji tyłu rozlicznych podatków, wy-
magających w każdym warsztacie rol-
nym specjalnych studjów nad nimi, tym-
czasem mamy być uszczęśliwieni nowym
podatkiem i nowym wymiarem. Projekt
jest w dostosowaniu do naszej polskiej
rzeczywistości niefortunny, a przy obec-
nym nastroju ogólnego przynębnienia
wprost szkodliwy.

Czy przyniesie on Skarbowi doradne
korzyści? Raczej można sądzić, że mini-
malne, i to nie tylko z powodu słabości
gospodarczej społeczeństwa, lecz i z po-
wodu kosztów, które wprowadzenie tego
nowego podatku pociągnie.

Wszelkie oznaki cechują, że podatek
ten jest niesprawiedliwy. Jeśli majątek
daje dochód, jest on bardzo silnie obcią-
żony podatkiem dochodowym. Jeśli nie
daje dochodu skąd czerpać źródła na
pokrycie nowego ciężaru.

Nowy projekt ma zastąpić stary po-
datek majątkowy, ale czy jest konieczno-
ścią dla likwidacji rzeczy, którą samo
życie obaliło wprowadzać bardzo pre-
blematycznej wartości nowum. Gdy Sejm
uchwalił w 1923 r. podatek majątkowy
z przewidzianymi zwyczajami i sżywną
sumą 500 milionów dla rolnictwa, czyni-
to bez odpowiednich materiałów, bez sta-
tystyki, i sądząc, że jeśli będzie niedobór
do prelinminowanego miljaru, będzie on
niewielki. Nie spierano się bowiem o
każden procent stawki procentowej przy
tym podatku, gdyby Sejm był przewi-
dział, że wkrótce okaże się konieczność
podniesienia stawki od rolnictwa o 367
proc. Wprost powstał błąd arytmetyczny,
gdyż nie zdawano sobie sprawy, ile wart
jest majątek rolny Polski. Po żmudnych,
dwuletnich obliczeniach ujawniło się, że
majątek całego rolnictwa polskiego jest
znacznie mniejszy, niż przypuszczano.
Należało wniosek z tego wyciągnąć i ob-
niżyć należną sumę od rolnictwa do pier-
wotnego wymiaru a nie upierać się przy
fikcyjnej cyfrze 500 milionów.

Lasy wjąwszy część podatku majątko-
wego zapłaciły w formie daniny leśnej.
Poniosły już dostateczny wpływ wpraw-
dzie nie krwi, lecz drzewa i żadne pod-
wyżki lasów nie dotyczą. Obecnie ma-
ją pociągnąć po raz wtóry jakby las był
obiektem, który można częściowo reali-
zować, a nie obiektem dającym tylko
stałą ilość metrów drzewa rocznie z po-
ręby.

Kto zna stosunki gospodarce wsi, kto
wczuł się w dzisiejszy beznadziejny stan
gospodarstw rolnych, musi uznać, że no-
we obciążenie jest niedopuszczalne, że
projekt stałego podatku majątkowego jest
zły, pograżdź jeszcze bardziej nasze rol-
nictwo w otchłań długów. To też trzeba
mieć nadzieję, że czynniki rządowe i po-
lityczno-gospodarcze obu izb przejrzą
w czas całe niebezpieczeństwo, oraz bez-
celowość projektowanego posunięcia i
uchronią społeczeństwo tak bardzo zne-
kane obecnym chronicznym kryzysem
gospodarczym od nowego wstrząsu po-
datkowego.
Antoni Jundziłł.

Krwawe rozprawy w Niemczech

BERLIN PAT. Krwawe rozprawy politycz-
ne, jakie rozegrały się w niedziele, przybrały
niezwykłe na ostrości. Z Wrocławia, Eisleben,
Dortmundu, Muenster itd. donoszą o licznych
ofiarach zająć. Wszędzie dochodziło do strzela-
niny na ulicach miast, podczas różnych pocho-
dów i manifestacji hitlerowskich.

W Dortmundzie nieznan sprawcy zakłóci-
ła śmierć górnikowi komunisty.
W Muensterze narodowi socjaliści ciężko
zranili socjalnego demokrate.

Do licznych zająć doszło również i w Be-
rlinie, gdzie podczas bójki między komunistami
a narodowymi socjalistami, odniosło rany 10
osób, z czego 4 śmiertelne. Policja interwenju-
jąc kilkakrotnie aresztowała wielu uczestników
bójki i skonfiskowała pewną ilość broni.

Do niezwykle krwawego starcia między ko-
munistami a hitlerowcami przyszło w miasteczku
przemysłowym Eisleben. siedzioby organi-
zacji komunistycznej zaczęto nagłe ostrzeliwać
pochód oddziałów szturmowych hitlerowców.
Wywiązała się ostra wymiana strzałów pomię-
dzy obu stronami. Trzech uczestników zająć
padło trupem na miejscu. 20 odniosło ciężkie
rany, kilku z nich walczy ze śmiercią. W ce-

lu położenia kresu starciom musiano wezwać
policję z okolicznych miejscowości.

Pochód narodowych socjalistów ostrzeliwa-
no również w Dessau, gdzie zraniono dwu

„Socjal-demokraci i komuniści łączcie się!”

BERLIN PAT. — Rozpłakotwane o-
dzędy, podpisane przez licznych działaczy
radykałnych kół lewicowych i pacyfistycz-
nych, nawołują stronnictwo socjalno-de-
mokratyczne i partię komunistyczną do ut-
worzenia wspólnego frontu robotniczego.

Niema sojuszu włosko-niemiecko-węgierskiego

LONDYN PAT. — Korespondent rzym-
ski „Morning Post” pisze, że jest upoważ-
niony do kategorycznego zaprzeczenia po-
głoszkom o istnieniu sojuszu włosko-nie-
miecko-węgierskiego, na mocy którego
Hitler miałby udzielić Włochom pomocy
w kierunku aneksji Abisynji, w zamian za co
Włochy miałyby poprzeć Niemcy przy od-
zyskaniu korytarza polskiego.

Korespondent Morning Post upoważnio-
ny jest do oświadczenia, że podobny układ
nie tylko nie istnieje, ale już sama pogło-
ska świadczy o kompletnej niemożności
włoskiej polityki zagranicznej w przeszło-

szturmowców. Policja po oddaniu salwy przy-
stąpiła do rozpraszania walczących zapomocą
pałek gumowych.

Odzwęte podpisał m. i. znany pisarz nie-
miecki Henryk Mann. Prasa nacjonalistycz-
na w gwałtownym tonie atakuje Mann'a,
domagając się złożenia go z urzędu przeza-
sa pruskiej Akademii Literaturnej.

ZAMIEĆ NA MURMANIE

MOSKWA PAT. — Na kolei Murmań-
skiej szaleje zamieć. Pociąg towarowy zo-
stał kompletnie zasypany śniegiem. Wiele
innych pociągów utknęło w drodze. Szeze-
gółów narazie brak.

SLUŻBA W NIEMIECKICH KADRACH PRACY

BERLIN PAT. — Minister spraw we-
wnętrznych Rzeszy wspólnie z komisarzem
do służby w tak zwanych kadrach pracy,
wydał specjalne zawiadomienie, zawiera-
jące przepisy, według których abiturjenci
kończący szkoły średnie na Wielkanoc
mogą się zgłosić do półrocznej służby. Okres
półroczny rozpoczyna się 1 kwietnia i trwa
do września. Okres czteromiesięczny po-
święcony będzie służbie w kadrach pracy,
reszta zaś czasu przeznaczona jest wyłąc-
nie na t. zw. sporty w terenie. Służba
odbywać się będzie w specjalnych obozach.
Koszty całkowite utrzymania i umundu-
rowania ponosi Rzesza. Do służby tej po-
wołane być mogą także abiturjenci. Urzę-
dy pracy otrzymają polecenie udzielania
bliższych informacji o warunkach udziału
w kadrach.

TAJEMNICZY TRANSPORT SAMOLOTÓW WOJSKOWYCH

PARYŻ PAT. Pamiłmo oficjalnego
dementi rządu węgierskiego „Echo de Pa-
ris” podługimaje mała informację, podane
przed kilku dniami przez prasę francuską
o dostarczeniu Węgom przez Włochy 32
samolotów wojskowych.
Dziennik przy tej okazji wymienia na-
stępujące szczegóły: z 32 wspomnianych
aparatów 12 jest typu myśliwskiego, a
20 samolotów obserwacyjnych i bombo-
wych. Samoloty te już dostarczono i ulo-
kowano w bezpiecznym miejscu na We-
grzech. Stanowią one tylko część trans-
portu, wynoszącego ogółem 48 samolotów
wojskowych, które Włochy mają dostarzyć
Węgom.

UCHWALENIE PRELIMINARZA

Po przemówieniu generalnego referenta
przystąpiono do głosowania nad całością bu-
dżetu, przyjmując w trzecim czytaniu preli-
minarż budżetowy oraz projekt ustawy skarbo-
wej. Ostateczne sumy uchwalonego preli-
minarza są następujące: wydatki — 2.451.980.694
zł., dochody — 2.057.831.881 zł. deficyt —
394.148.813 zł.
Marszałek Świątlicki stwierdził, że trezcie
czytanie zostało uchwalone w terminie konsty-
tucyjnie przewidzianym. Przyjęto ponadto trzy
rezolucje komisji i na tem zarządono przerwę.

USTAWA O POBORZE REKRUTA

Po przerwie pos. Siciński z BB referował
ustawę o poborze rekruta na rok 1933, podkr-
ślając, że ustawa ta od wielu lat nie ulega
żadnej zmianie. Pod adresem tych, którzy
chodzili sobie sprawę z powagi obecnego po-
łożenia, w pierwszym czytaniu głosował przeciw-
ko tej ustawie, mówca stawia pytanie, co
prze ciwstawia przedstawionemu wzorcowi stanowis-
ku Hitlera. Panowie odmawiając dawac rekru-
ta (mówca zwraca się do lewicy), gdy Hit-
ler sięga po Pomorze. Zdemjencie przyznajmie
z waszego sztydu politycznego przyniownik
„polska”. Mówca w zakończeniu wyraża
żal i uznanie dla armji i jej wodza.

KOLEJNY NOKAUT GARNERY

NOWY YORK PAT. — W Nowym
Yorku rozegrany został bokserski mecz
między amerykańskim bokserem Schaeferem
a obhrzymem włoskim Camerą. — W 13-tej
rundzie Camer'a zmokautował przeciwnika,
przytem ciós był tak silny, że Schaefer na-
padł na ring i uderzył głową o deskę. Mi-
mo natychmiastowej pomocy lekarskiej
Schaefer nie odzyskał przytomności. Dopie-
mo po 4 godzinach w szpitalu udało się le-
karzom ocucić Schaeafa, ale tylko na kilka
minut. Stan Schaeafa jest beznadziejny. —
W sprawie tej wdrożono zostało docho-
dzenie.

KTO WYGRAŁ

CZWARTY DZIEŃ CIĄGNIENIA.
WARSZAWA PAT. — W 4-tym dniu
ciągnięcia 4-tej klasy Polskiej Państwowej
Loterii Klasowej, główniejsze wygrane
padły na następujące numery:
Złotyeh 15 tysięcy 67.362, 143.673, zło-
tych 5 tysięcy 15.015, 28.179, 28.640,
138.559, 139.986, złotych 2 tysiące 64.903,
66.781, 98.589, 125.903, 130.463, 133.911,
134.825.

Walne zebranie akcjonarjuszów Banku Polskiego



W dniu 9 h.m. odbyło się walne zebranie akcjonarjuszów Banku Polskiego. Zebranie otworzył
prezes Banku Polskiego dr. Władysław Wróblewski. Na zdjęciu naszym zebrania
Z za stołu przydyjalnego przemawia prezes Banku p. Jan Piłsudski (xx)

Trzecie czytanie preliminarza budżetowego w Sejmie

Mowa posła Miedzińskiego

WARSZAWA PAT. Sejm na dzisiejszem
namem posiedzeniu przystąpił do 3-go czyta-
nia preliminarza budżetowego i projektu usta-
wy skarbowej.

Zabrał głos sprawozdawca generalny pos.
Miedziński. Mówca podkreśla, że w obecnym
roku wyodrębnił fundusze jako osobną część
budżetu Mówca zgadza się z twierdzeniem, że
pozostawiono tylko te fundusze, które żyją ży-
ciem odrębnem. Inne powinny znaleźć się w
dochodach i wydatkach tych instytucji, które
istnieją niemi administracją. Jeszcze inne powin-
ny zostać zlikwidowane.

METODA OPOZYCJI

Dalej referent polemizuje z twierdzeniami po-
sła Trampczyńskiego na temat wyboru Prezy-
denta Rzeczypospolitej.

Opozycja zawsze krytykuje nas wtęcej i
nie daje wskazań na przyszłość. Jedynym istot-
nym zarzutem jest gospodarka rezerwami. Mo-
że trzeba ich było więcej schować i nie robić
tak wielkich skoków inwestycyjnych, których
jednak kraj był spragniony, ale przecież i opo-
zycja tak samo zapatrywała się na te sprawy
i już w roku 1928, kiedy przyszły nadwyżki
budżetowe, rozpoczęła natychmiast dysponowa-
nie niemi.

Jeżeli chodzi o program opozycji, słyszymy
tu dwie zapowiedzi: pos. Zuławski wzywa ma-
sy do buntu, a poseł Rybarski zapowiada, że
prawica przejdzie do ataku. Nie są to chyba
programy gospodarcze, zauważa referent, bo
gdyby nawet lewicy udało się doprowadzić do
rządów rob. - chłopskich, to na drugi dzień
nie znalazłaby się w lepszej sytuacji gospodar-
czej i raczej byłaby w gorszej, z powodu no-
wych wydatków, a mniejszych wpływów. Co
do zapowiedzi prawicy, to jest ona zapowię-
dzią walki politycznej.

Gdybyście, panowie, mówili referent, zwrac-
ając się do opozycji... nas zlikwidowali, na-
pewno nie podnieśliśmyby krzyku i skarg i
jak i tamtych mocarstw. Od rządu Klub Na-
rodowy oczekuje czynu i całe społeczeństwo
zdane jest, że nie może być mowy o tem, a-
by naród polski pozwolił choć-pięć ziemi Po-
morskiej zabrać (oklaski na wszystkich la-
wach).

DLACZEGO MAMY ZAUFANIE DO RZĄDU?

Jakie są te momenty, zapytuje generalny
referent, które nas, większość, skłoniły do za-
ufania, że i w tej sytuacji rząd da sobie radę,
i wykona ten plan, któryśmy sobie narysowali.
Rząd przed kilku laty stanął na stanowisku, że
dający będzie do utrzymania stałości waluty.
Dalej była zapowiedziana równowaga budżeto-
wa, którą rząd wysunął programowo i. tak
się rzeczywiście stało.

W dziedzinie zasadniczych wytycznych po-
lityki ekonomicznej konsekwentnie wyciąga się
wniosek z założen takich, jak zmiana siły naby-
wej pieniądza i tu mamy szereg znanych i
zapowiadanych ustaw i pociągnięć rządu.

POSEŁ STROŃSKI O HITLERZE

Po przemówieniu generalnego referenta
zabrał głos pos. Stroński, (Klub Narodowy)
który wystąpił z ostrą krytyką polityki rządu.
Po ruszając problem Pomorza, i bezprzykładne
oświadczenie kanclerza Hitlera, mówca zazna-
cza, że Klub Narodowy chce aby rząd tak
działał, by mógł wskazać Izbie, że w Genewie
nie jest taki stan rzeczy, że 5 mocarstw bez
Polski przynajmniej równoprawnie
zobowiązane do utrzymania Polski, zarówno
wobec oczekuje czynu i całe społeczeństwo
zdane jest, że nie może być mowy o tem, a-
by naród polski pozwolił choć-pięć ziemi Po-
morskiej zabrać (oklaski na wszystkich la-
wach).

PRZECIW BUDŻETOWI

Pos. Róg w imieniu Stronnictwa Ludowego
złożył deklarację, że klub jego głosować bę-
dzie przeciw budżetowi.

Podobną deklarację imieniem PPS złożył
pos. Niedziałkowski.

Pos. Łucki z Klubu Ukraińskiego występo-
wał przeciwko polityce wobec Ukraińców i
opowiedział się przeciwko budżetowi.

Pos. Pułjan (Ch. D.) zwrócił uwagę, że
klub Ch. D. zgodnie z całem społeczeństwem
oświadcza, że dla Polski niema i nie może
być żadnej kwestji Pomorza. Mówca wypowie-
dził się również za rozwiązaniem obecných
ciał ustawodawczych i za rozpisaniem no-
wych wyborów. Klub mówcy głosować będzie
przeciw budżetowi.

Po przemówieniu pos. Jeremicza który imie-
niem Klubu Białoruskiego wypowiedział się
przeciwko budżetowi, zabrał głos sprawozdaw-
ca generalny pos. Miedziński.

REPLIKA POSŁA MIEDZIŃSKIEGO

Polemizując z twierdzeniami mówców opo-
zycyjnych co do polityki zagranicznej mówca
zapytuje, jakie to konkretne błędy zrobił rząd.
Czy stanął w sprzeczności z opinią kraju?
Wogóle komu jest potrzebna teraz dyskusja
nad tą sprawą, która nie jest sporna z naszym
narodem. Od pierwszej chwili, mówił referent,
zajęliśmy przeciż w tej sprawie wyraźne sta-
nowisko, że na wszelkie nadzieje czyjejkolwiek
jedyną odpowiedzialną Polskę mogłyby być sło-
wa gen. Cambronne'a, na groźby jedyna odpo-
wiedź „Przyjdź i weź” (oklaski). Powstaje
dziwne wrażenie, którego zapewne chce-
ci powie uniknąć, że z tej sprawy chcicie
zrobić narzędzie do rozgrywania wewnętrznej,
jakąbyście chcieli powiedzieć:

„Trzeba, żeby była wewnętrzna zgoda, —
więc wy ustąpcie”. To jest oryginalne wymi-

XI-ta Rocznic Koronacji Ojca Świętego

UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO W WARSZAWIE

WARSZAWA PAT. — Wczoraj przed
południem z okazji 11-tej rocznicy korona-
cji Ojca Świętego, staraniem Kapituły
Warszawskiej w katedrze św. Jana Arcy-
biskup metropolita warszawski ks. kardynał
Kalkowski, w asyście liczego duchowień-
stwa, odprawił uroczyste nabożeństwo
Na nabożeństwo to przybył J. E. msgr.
Marmagat, nuncjusz apostolski, szef domu
wojskowego p. Prezydenta plk. Głogowski,

który reprezentował p. Prezydenta Rzeczy-
pospolitej, minister WR i OP Jędrzejewicz
jako reprezentant p. Prezesa Rady Mini-
strów, wiceambasadorowie Polakiewicz i
Bogucki, reprezentantoi marszałków Sejmu i
Senatu, prezydent minister przem. i handlu
Zarzycki, podsekretarz stanu MSZ Jan
Szembek i inni, oraz korpus dyplomatyczny
z ambasadorem włoskim Bastanini na
czele.

WYMIANA DEPEZ

WARSZAWA PAT. — Z okazji 11-tej
rocznicy koronacji Ojca Świętego Piusa
XI p. Prezydent Rzeczypospolitej wysłał
następującą depezę:
Jego Świątobliwość Pius XI, Citta del
Vaticano. — Proszę Waszą Świątobliwość
by raczyła przyjąć z okazji rocznicy swej
koronacji wyrazy mego symonwskiego odna-
nia i miłobardzniejszego, przesyłane wraz ze mną
przez Polskę cała, życzenia szczęścia oso-
bistego i (chwą) panowania Waszej Świą-
tobliwości. (—) Ignacy Mościński.

WYMIANA DEPEZ

Na powyższą depezę Ojciec Święty na-
desłał następującą odpowiedź:
Pan Ignacy Mościński, Prezydent Rze-
czypospolitej Polskiej, w Warszawie. — Z
żywym zadowoleniem przyjmując do wiado-
mości szlachetne wyrazy Waszej Ekscelen-
cji, jesteśmy szczęśliwi, mogąc powtórzyć
Nasze błogosławieństwo apostołskie i Na-
sze najlepsze życzenia dla osoby Waszej
Ekscelencji oraz życzenia pomyślności
chrześcijańskiej dla bliższej sercu Nasze-
mu Polski. (—) Pius XI.

### Protestanci, Żydzi, Muzułmanie w obronie ..Ojców Jezuitów z Albertyna

W Krakowie zaczął wychodzić miesięcznik p.t. „Orion”, poświęcony propagandzie obrządku wschodniego, wydawany przez Misję Wschodnią O.O. Jezuitów w Polsce i redagowany przez czołowego publicystę zakonu jezuitów w Polsce i redagowany przez czołowego publicystę zakonu jezuitów, ks. Jana Urbana.

W nr. 1 tego czasopisma został umieszczony niezwykle ciekawy artykuł p.t. „W obronie Albertyna”, podpisany przez anonimowego „Albertyna wschodniego obrządku”, jak należy przypuszczać, człowieka bardzo bliskiego Misji Albertyńskiej, jeżeli nie jej członka.

Ow Albertynie opowiada, iż znany memoriał ziemian powiatu stonimskiego wywołał w Albertynie ogromne oburzenie:

— „Ludność Albertyna w przeważającej swej większości była tym memoriałem oburzona i do żywego poruszenia. Samozwrotnie i bez wiedzy ojców postarali się ona o ułożenie jednego, a potem drugiego memoriału do tegoż Wilńskiego Arcybiskupa, poddając w niej ostrą — krytykę występ ziemian stonimskich, a ojców wschodniego obrządku biorąc w obronę”.

Głosu ludności, szczególnie, jeżeli chodzi o „przeważającą większość” lekceważyć nie można, chociażby ta większość składała się z... 340 osób, bo właśnie tyle podpisów ozdobiło memoriały w obronie akcji o.o. Jezuitów.

Z broszury o Piątkiewiczach „Prawda o Albertynie” wiemy, że parafia albertyńska liczy ponad 350 dusz, bliska zaś parafia synkowska, której proboszczem jest również ojciec Jezuita, liczy aż 1500 osób! Na pierwszy więc rzut oka daliśmy się przypuścić, że przeciwko memoriałowi ziemian stonimskich zaprotestowali prawie wszyscy albertynicy i nikt z synkowskich.

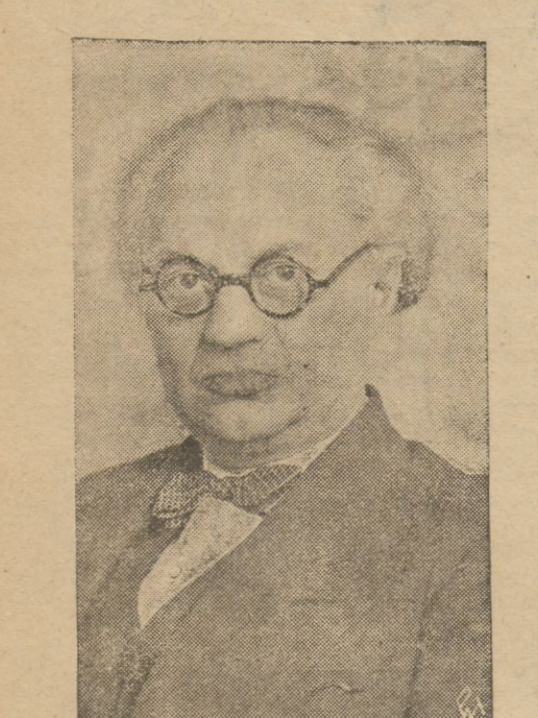
Autor artykułu jednak z rozbrajającą szczerą rością stwierdza, że w memoriał ziemian obręziły się niekoniecznie uni:

— „Obydwaj memoriały podpisało około 340 osób, wśród których nie brakło przedstawicieli wszystkich tutejszych stanów i zawodów, obrządków i wyznań (!). Ludność polska, łacińskiego obrządku, której autorzy ziemiankiego memoriału lubią przypisywać specjalną niechęć do „wschodnich jezuitów”, jakby dla zaprzeczenia tym wersjom, złożyła pod memoriałem największą liczbę podpisów, bo prawie 200; do nich się przyłączyli około 80 podpisów z kół unitkich i około 40 z kół prawosławnych. Nie brakło też protestantów i innych”.

Właśnie: — „i innych”. Ponieważ zaś wyżej zostało zaznaczone, że memoriał albertyński podpisał przedstawiciel „wszystkich tutejszych wyznań”, z pewnością można przypuścić, że tymi „innymi” byli i muzułmanie, bo innych wyznań na terenie stonimskim wcale nie ma. (Sekciarze i bezwyznaniowcy chyba nie mogą być brani w rachubę?)

200 — katolików rzymskich  
80 — unitów

#### PRYZNANIE PAŃSTWOWEJ NAGRODY MUZYCZNEJ



Jury nagrody muzycznej ministerstwa W. R. i O. P. na posiedzeniu w dniu 9 b.m. postanowiło przyznać nagrodę za rok 1932 p. Eugenjuzowi Morawskiemu za balet „Szwajcarka”, który był wystawiony w operze Warszawskiej Nagroda wynosi 5 tys. zł. Na zdjęciu naszym podajemy podobiznę p. E. Morawskiego.

40 — prawosławnych  
20 — protestantów, żydów i muzułman.

Uderza nieproporcjonalnie mała ilość unitów, tembardziej, że jak informuje o. Piątkiewicz w swej broszurze, misja albertyńska składa się z 57 osób i 11 braci — koadjutorów; a więc na każdego ojca i braciśka albertyńskiego nie przypada i półtora obrońca z posród wyznawców obrządku wschodniego, których, — musimy wierzyć! — jest przecie w okolicach Stonima około 2000 osób!

Najdzielniej niezadowoleni spisali się protestanci, żydzi i muzułmanie, którzy podpisali memoriały, kończący się w ten sposób („Oba memoriały prawie dosłownie schodzą się ze sobą”):

— „Zwracamy się do Ciebie, Najdoskonalszy Arcybiskup, abyś całą swą powagę wystąpił przeciw tym piśmieniem oszczerstwym i stanął w obronie prawdziwych nasyżych opiekunów, dobroczyńców tutejszej osady i okolicy”.

Z memoriałem ziemian stonimskich można się nie zgadzać, można go krytykować, ganić, ale fakt, że wywołał on tak wspaniałe odruch nawet wśród chrześcijan, — zmaże wszelkie winy. Protestanci, żydzi i muzułmanie, stwierdzają własnymi podpisami, że katolickiego arcybiskupa uważają za swego arcypasterza, katolickich zaś kapłanów za opiekunów, — jest to zjawisko wielce radozne.

#### Z T-wa Przyjaciół Nauk

Walka o szkołę polską pod zaborem rosyjskim na terytorjum dawnego W. Księstwa Litewskiego.

Pomimo najmniejszego sprzyjającego warunków naukowych w Wilnie nie zamierała i raz po raz daje o sobie znać zapomocą ciekawych i pożytecznych dzieł. Na ostatniemi posiedzeniach Wydziału III Towarzystwa Przyjaciół w Wilnie, które się odbyło dnia 11 b.m., dyr. Wacław Giszbert - Studnicki zreferował swoją pracę na temat walki o szkołę polską na ziemiach W. Ks. Litewskiego.

Praca dyr. Studnickiego, oparta prawie wyłącznie na całkiem niewystarczających aktach archiwalnych i na materiale pamiętnikarskim, obejmuje całokształt wysiłków społeczeństwa polskiego w okresie niewoli — od czasu pierwszego rozbioru do okresu tuż przed wojną światową.

Z referatu autora można było wnioskować, iż praca rzuci całkiem nowe światło na dzieje polskiej szkoły pod zaborem rosyjskim i wydobyła na jaw szereg faktów, mających charakter rewelacyjny. Do takich faktów, np. należy bardzo intensywna praca tajnych szkół wioskowych, organizowanych przez samych włościan i prowadzonych przez wyuczonego przez byłych wojskowych, litwinów, jak widać, nawet śluby w amunji rosyjskiej nie potrafiła wynarodzić.

Jak garmięła się ludność wiejska do oświaty i jak chłopcy nawet nie-Polacy chwytali się uczyć polski, wykazuje urządzenie rosyjska statystyka z gmin brastawskiej, krasnegórskiej, nymżańskiej i smolewskiej z roku 1889. Na 5071 osób, umiejących czytać i pisać, tylko 807 osób umiało po rosyjsku, zaś 4894 czytało i pisało po polsku. Naukę, rzeczę jasną, zdobywano w szkołkach tajnych!...

Referat dyr. Studnickiego, pozwalający się zanurzyć w wielkiej mianości, dokonanej pracy, spotkał się z uznaniem zebranych i wywołał ciekawą dyskusję, w której szczególnie ważki głos zabrał prof. St. Kościelkowski, informując o ostatnim etapie walki o polską szkołę z okresu już wojny światowej.

Należy życzyć, aby praca dyr. W. Giszbert-Studnickiego jak najprędzej ukazała się w druku, — zasługuje na to pod każdym względem.

W. KIEWLICZ I S-ka  
Wilno, Mickiewicza 19, tel. 1-46  
sprzed z  
WĘGLA GÓRNO-SŁĄSKIEGO  
KONCERNU GIESCHE SP. AKC.  
Dostawa natychmiastowa w szelustie zapalobowych wozach.

# Czyżby to był Ferrugia?

## Poszukiwanie podpalacza „Atlantique”

Przed panem Carles, który przejął śledztwo w sprawie pożaru okrętu „Atlantique” przesłano już tych paru świadków, do zeznania których przywiązano się o wiele więcej wagi, niż do zeznania blisko 200 osób, jakie w ogólności przesłuchano będą. Takim było przede wszystkim zeżnanie PAWŁA ARAMEIDY, radioelegrafisty, a dalej FRANCISZKA RENEARD, nocnego stróża na okręcie. Przesłuchanie tych dwóch świadków trwało przeszło cztery godziny.

#### OTO, CO ZEJNAJE ARAMEIDA

Nocy krytycznej silne falowanie okrętu nie dawało mu spać. Wyszedł więc na pokład, by zaczerpnąć powietrza. Znalazszy się na pokładzie spotkał tam znajdującego się już Renarda i Ferrugę, zatrudnionych jako zamiatacz okrętu. Pracę tę dokonywano w nocy lub wczesnie nad ranem.

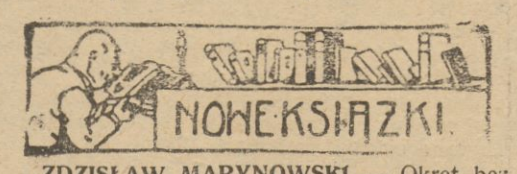
O godzinie 4 minut 17 rano (telegrafista za notował czas niezwykle dokładnie) zauważył on gęsty dym, podnoszący się z ziemi. Zrazu sądził że jest to kurz powstały z zamiatania, przeszedł więc do korytarza, by krzyknąć do zamiatających. Tu ujrzał podłogę w ogni. Płonęły dywany i chodniki rozłożone na ziemi. Momentalnie rozbił szybki sygnał alarmowy. Pożem z towarzyszymi zajął się tłumieniem ognia. Trwało to przeszło godzinę, aż nadeszły posilki i chwila opuszczenia statku.

Co jednak robił przez ten czas Ferrugia? Gdzie był? Świadek go już nie widział. Gdy wszedł do pełnego dymu korytarza, Ferrugia tam nie było. Swoją drogą, dyń przeszedł na widok dokładnie. W każdym razie nie widział go wówczas ani nawet potem, gdy wszyscy zajęli się ratowaniem.

#### ZEWNIANI FERRUGII:

Na pytanie sędziego śledczego, jak spędził ową ostatnią noc, Ferrugia odpowiada bardzo spokojnie, że w sposób przepisany warunkami jego służby, zajął się pracą nocną. Praca ta zajęła mu czas aż do północy. Wówczas zaś przeszedł na przód statku, zawiązując się ONGIŚ A DZIŚ

Dawniej zaopatrywano różnej jakości tuszczą zgoła nieuzasadnionem mianem kremu. Krem bowiem taki równał się w skutkach niesolonemu masłu, o ile w ogóle odpowiadał mu jakością. Taki „krem” nie spełniał żadnego zadania wśród licznych wskazań dla kremu do ochrony cery, ożywienia jej, do pielęgnowania rąk i ciała, do golenia u mężczyzn raczej szkodził, ponieważ nie znano metod zapobiegania zjęczeniu tuszczu. Dzięki postępowi w medycynie lekarska kosmetyka postępuje się dziś wybitnie działającymi i indywidualnie do danych potrzeb dostosowanymi środkami ożywczeni; niejednolity, wykwintny tuszcz służący do zmiękczenia naskórka, a głównie do przeniesienia ożywczych składników do głębi skóry. Z nowoczesnych kremów wysuwa się na pierwszy plan naturalny promieniemi ultrafioletowemi krem „Ultrason”. Wytworny ten krem, o odpowiedniej emansji słonecznej, odradza niepospolite usługi w licznych wskazaniach codziennego użytku, zwłaszcza uprawiającym sporty. Nader przystępna cena tego iście cudownego kremu ułatwi każdemu postępowanie się nim.



ZDZISŁAW MARYNOWSKI — Okręt bez kotwicy”, Warszawa, 1933, str. 178 z ilustracjami.

W tanej serji Książek Liljowych Gebethne i Wolffa, dających dobrą lekturę rozrywkową, ukazała się nowa powieść Z. Marynowskiego „Okręt bez kotwicy”.

Wrząc z bohaterem książki, Radowskim, podróżnikiem i pisarzem, wkraczamy do saloniów arystokratycznych, obracamy się wśród sfer literackich, artystycznych, inteligencji pracującej i t.d.

Intryga miłosna wkleja się zresztem, nie tracąc nic z prawdopodobieństwa, trzymając czytelnika w napięciu i dając autorowi sposobność do wysnuć ciekawych obserwacji i głębokich uwag.

Nie moralizując ani trochę, owszem, bawiąc czytelnika rozmaitemi szczegółami, Z. Marynowski zajmuje zdecydowaną postawę moralną wobec życia — i zwłaszcza tego, co jest życiem życia — wobec miłości.

Przynajmniej buntu na krążowniku „Siedem Provincji” było niezadowolone za łogi z powodu obniżenia żołdu, ale co odegrało rolę iskry, która wybuch buntu wywołała, narazie nie wiadomo, i dopiero do śledztwo prowadzone przez dowódcę floty, ustali dokładnie przebieg owy krytycznej niedzieli. Gdy atmosfera jest naprężona, wówczas nie trzeba wiele, zwykle powodem bywają rzeczy białe, jak np. zakaz urlopów do portu lub jakiś drobny w zapotrzeniu, słowem, kwestja, która w innych warunkach załatwiona byłaby bez żadnych następstw.

Na tych zeznaniach narazie utyka śledztwo. Jeżeli poszłaki zwracali się przeciw Ferrugii, to, przynajmniej narazie, nie znalazły swego potwierdzenia. Obecnie rozpocznie się faza szczegółowego śledztwa, gdy relacje świadków przesświetlone zostaną tysiącami drobnych pytań i informacji co do szczegółów. Jak wiadomo jest to teren, na którym polują się musi nawet najprawdziwszymi zbrodniarzami.

#### OTO, CO ZEJNAJE ARAMEIDA

Na tych zeznaniach narazie utyka śledztwo. Jeżeli poszłaki zwracali się przeciw Ferrugii, to, przynajmniej narazie, nie znalazły swego potwierdzenia. Obecnie rozpocznie się faza szczegółowego śledztwa, gdy relacje świadków przesświetlone zostaną tysiącami drobnych pytań i informacji co do szczegółów. Jak wiadomo jest to teren, na którym polują się musi nawet najprawdziwszymi zbrodniarzami.

Coż to, niema rozgi ułicy w mieście, czy co? Zraz po otwarciu teatru Pawłowski wyjechał do Zakopanego pozostawiając jako swego zastępcę młodego tenorka operowego Laskowskiego. Gabinetu dwóch „dyrektorów” mają wspólne drzwi za kotarą. Zgłasza się stolarz do Grodnickiego:

— Panie dyrektorze, już miesiąc czekam na zapłacenie tego rachunku...  
— Ile się należy?  
— 100 złotych.

Grodnicki podpisuje mu asygnatę i mówi: — Idź pan do kasy, wypłac panu zaraz, ale zająd pan jeszcze do dyrektora Laskowskiego, bo u nas asygnaty musi podpisać dwóch ludzi.

Uradowany stolarz leci przez korytarz, a tymczasem Grodnicki wciąga Laskowskiego przez wewnętrzne drzwi do swego gabinetu. Stolarz wchodzi — niema nikogo. Do wożnego: — gdzie dyrektor? — wyszedł, będzie wieczorem...

Prosty ten trick był stosowany setki razy z setkami przycieli.

Przy dni pryzdci wystawieniem Turandota dekoracji jeszcze nie było, ani jednej próby nie odbyto w dekoracjach. Ale starłarze teatralni pracują gorączkowo.

— Cóż to robicie? — pytają aktorzy.  
— Meble dla pana Pawłowski. Nowy komplet, to niespodziankę szykuje mu pan Grodnicki...

Gdy do pracowni kostjumowej trzeba było żelazka, zatelefonowano do sklepu po dwa. Jedno do pracowni, drugie do prywatnego mieszkania dyrektora — oczywiście oba na koszt ZASP-u.

Za popołudniówkę niedzielną należało się aktorom po 24 zł. Przychodzi jeden do Pawłowskiego:

— Panie dyrektorze...  
— Aha, dziś wieczorem do przedstawienia wypląc koleżda.

Komplet. Kasa pełna. Puk, puk.  
— Kolego, teraz to zagmatwa rachunki, jutro rano, specjalnie dla was przyniosę pieniądze...

Nazajutrz wożny: — Niema pana dyrektora!  
Wreszcie po tygodniu widząc, że dany aktor jest szczególnie uprzczywy, Pawłowski poleca Grodnickiemu: — idź wypląc koleżda.

— Proszę, oto asygnata.  
— Cóż to dla czego na 10 zł, a nie na 24-ty.

— Ach omyliłem się, kolega wybac, nie warto psuć drugiego blankietu, to będzie jako aconto, potem przy ogólnem obliczeniu wyrównamy...

Niema pieniędzy! To istotnie argument, ale obaj dyrektorzy wyplacali sobie pensje co do grosza.

Najwięcej zarobił Pawłowski przed otwarciem teatru, przy jego montowaniu, wtedy czerpał pełną garścią od dostawców, przedsiębiorców. Ledwo teatr został otwarty zaczął myśleć jakby go rozłożyć, szybko zlikwidować, kożystnie wynająć salę. W grudniu nikt nie mówił o zamknięciu teatru, próba na scenie — a tam na balkonie robotnicy dębija jakieś otwory.

— Hej, co robicie?  
— Dziury dla kina.

Leąc wszyscy do Pawłowskiego. Co to zna czy? Tymczasem: — głuństwo, w swoim czasie myślałem o wynajmowaniu sali między 4-tą a 7-mą po pol. na kino, Zarzuciłem ten plan... ale firma widać zamówiła robotników i oni tak... siłą inercji... majstrują sobie...

I aktorzy wzięli w te duby smalone. Pawłowski napchawszy sobie kieszenie, impotent twórczy, żaden kierownik, żaden dyrektor, chciał cichutko spalić teatr, którego nie umiał prowadzić, chciał się wycofać bez rozgłosu, skandalu. Na to zabrakło mu już sprytu.

Karol.

— Hej, co robicie?  
— Dziury dla kina.

Leąc wszyscy do Pawłowskiego. Co to zna czy? Tymczasem: — głuństwo, w swoim czasie myślałem o wynajmowaniu sali między 4-tą a 7-mą po pol. na kino, Zarzuciłem ten plan... ale firma widać zamówiła robotników i oni tak... siłą inercji... majstrują sobie...

I aktorzy wzięli w te duby smalone. Pawłowski napchawszy sobie kieszenie, impotent twórczy, żaden kierownik, żaden dyrektor, chciał cichutko spalić teatr, którego nie umiał prowadzić, chciał się wycofać bez rozgłosu, skandalu. Na to zabrakło mu już sprytu.

Karol.

#### PAMIĘTAJ OBYWATELU, ŻE W WIEKU OD 15 DO 60 LAT, CO TRZECI CZŁOWIEK UMIERA Z GRUZLICY! WYOBRAZ SOBIE OGROM TEJ KŁĘSKY I POPIERAJ WALKĘ Z NIĄ. KUPUJECIE NALEPKI PRZECIWGRUZLICZE! POPIERAJECIE BUDOWĘ SANATORIUM POD WILNEM.

Okrażywszy „Zeven Provinczien”, zrzućli samoloty bombę, która spadła do wo dy tuż obok krążownika. Druga bomba 50-kilową spadła na pokład zbuntowane go okrętu, czyniąc poważniejsze spustoszenie. Kilkudziesięciu marynarzy zwałilo się na pokład, obficie brocząc krwią, wie lu zostało rozerwanych na strzępy.

Na pokładzie wybuchł pożar. Gdy sy tuacja stała się dla zbuntowanych beznadziejną, wywieziono białą flagę, a załoga poczęła opuszczać pokład, schodząc do łodzi. Zbliżyły się tymczasem kontrtorpedowce i łodzie podwodne, otaczając zbuntowany okręt, i zabierając kapitulujących na pokłady. Komendant „Zeven Provinczien” powrócił na pokład wraz z częścią marynarzy, którzy nie by li obecni na pokładzie w chwili wybuchu buntu, i objął okręt w posiadanie. Ogień został wkrótce ugaszony. Od wybuchającej bomby przeszło 40 zbuntowan ych marynarzy zostało zabitych lub od nosiło rany. Bunt, trwający przeszło 6 dni, którego przebieg z wielkim zainteresowaniem śledzony był przez cały świat, został zlikwidowany.

Przyczyną buntu na krążowniku „Siedem Provincji” było niezadowolone za łogi z powodu obniżenia żołdu, ale co odegrało rolę iskry, która wybuch buntu wywołała, narazie nie wiadomo, i dopiero do śledztwo prowadzone przez dowódcę floty, ustali dokładnie przebieg owy krytycznej niedzieli. Gdy atmosfera jest naprężona, wówczas nie trzeba wiele, zwykle powodem bywają rzeczy białe, jak np. zakaz urlopów do portu lub jakiś drobny w zapotrzeniu, słowem, kwestja, która w innych warunkach załatwiona byłaby bez żadnych następstw.

Na pancerniku „Potiomkin” np. powo dem buntu był robak kapuściany, znalezione w żupie przed jednym z marynarzy. Ow fatalny robak sprawił, że załoga porzuciła obiady i cała wyległa na pokład, aby zaprotestować przeciwko złemu odżywianiu. Jeden z głównych podżegaczy marynarz Jewtuszenko otworcie zaczął wzywać do buntu i dopiero wówczas starszy oficer okrętu, lejtenant Hilarowski, aby zlikwidować zajście w zarodku strzelił, i ranił w pierś agitatora. Dalsze wypadki rozegrały się w ciągu kilku sekund. Rozżagłowani marynarze podniekali krzykami rannego Jewtuszenki, zlyneczowali Hilarowskiego i trupa wyrzucili za burtę, następnie zaś wymordowali wszystkich oficerów, a nawet za strzelił uciekającego wpraw doktorą okrętowego E. Smirnowa.

Po załatwieniu się z oficerami, na pokładzie odbył się wiec, na którym obrano na dowódcę jednego z bosmanów. Z głównego masztu ściągnięto sztandar państwowy i zawieszono czerwono szma tę. Pod tą banderą ruszył „Potiomkin” po wiegł do Fieodosji, gdzie pod groźbą zombardowania miasta i portu zaopatrzył się w paliwo, a następnie popłynął do Odesy, po zapasy żywności, które zdobył w podobny sposób.

Zbuntowany pancernik hulał bezkarnie po morzu kilkanaście dni, aż wreszcie zawinął do Konstanz, gdzie poddał się władzom rumuńskim. Załoga zdezerterowała i ukryła się w Rumunji. Dopiero po pewnym czasie okręt został zwrócony Rosji.

Marynarze z „Zeven Provinczien” nie mają na sumieniu swych oficerów, gdyż zatrzymali ich tylko jako zakładników, ale mimo to popienili najcięższą zbrodnię jaką przewiduje kodeks morski.

Załoga krążownika holenderskiego w chwili buntu składała się z 16-tu oficerów i 9 podoficerów Europejczyków, 3

# W WIRZE STOLICY

## JAK RZĄDZIŁ PAWŁOWSKI W TEATRZE ARTYSTOW

Maż opatrnościowy sztuki polskiej do brał sobie za wicedyrektora Grodnickiego, znanego przedsiębiorcę teatralnego, co w Lublinie, Częstochowie i innych prowincjach, rozłożył na łopatki niejedną scenę. Grodnicki nigdy nie wypłacił o siebie pensji aktorom, a gdy biedacy przychodzili z molestacjami krzyczał: — Coż to, niema rozgi ułicy w mieście, czy co? Zraz po otwarciu teatru Pawłowski wyjechał do Zakopanego pozostawiając jako swego zastępcę młodego tenorka operowego Laskowskiego. Gabinetu dwóch „dyrektorów” mają wspólne drzwi za kotarą. Zgłasza się stolarz do Grodnickiego:

— Panie dyrektorze, już miesiąc czekam na zapłacenie tego rachunku...  
— Ile się należy?  
— 100 złotych.

Grodnicki podpisuje mu asygnatę i mówi: — Idź pan do kasy, wypłac panu zaraz, ale zająd pan jeszcze do dyrektora Laskowskiego, bo u nas asygnaty musi podpisać dwóch ludzi.

Uradowany stolarz leci przez korytarz, a tymczasem Grodnicki wciąga Laskowskiego przez wewnętrzne drzwi do swego gabinetu. Stolarz wchodzi — niema nikogo. Do wożnego: — gdzie dyrektor? — wyszedł, będzie wieczorem...

Prosty ten trick był stosowany setki razy z setkami przycieli.

Przy dni pryzdci wystawieniem Turandota dekoracji jeszcze nie było, ani jednej próby nie odbyto w dekoracjach. Ale starłarze teatralni pracują gorączkowo.

— Cóż to robicie? — pytają aktorzy.  
— Meble dla pana Pawłowski. Nowy komplet, to niespodziankę szykuje mu pan Grodnicki...

Gdy do pracowni kostjumowej trzeba było żelazka, zatelefonowano do sklepu po dwa. Jedno do pracowni, drugie do prywatnego mieszkania dyrektora — oczywiście oba na koszt ZASP-u.

Za popołudniówkę niedzielną należało się aktorom po 24 zł. Przychodzi jeden do Pawłowskiego:

— Panie dyrektorze...  
— Aha, dziś wieczorem do przedstawienia wypląc koleżda.

Komplet. Kasa pełna. Puk, puk.  
— Kolego, teraz to zagmatwa rachunki, jutro rano, specjalnie dla was przyniosę pieniądze...

Nazajutrz wożny: — Niema pana dyrektora!  
Wreszcie po tygodniu widząc, że dany aktor jest szczególnie uprzczywy, Pawłowski poleca Grodnickiemu: — idź wypląc koleżda.

— Proszę, oto asygnata.  
— Cóż to dla czego na 10 zł, a nie na 24-ty.

— Ach omyliłem się, kolega wybac, nie warto psuć drugiego blankietu, to będzie jako aconto, potem przy ogólnem obliczeniu wyrównamy...

Niema pieniędzy! To istotnie argument, ale obaj dyrektorzy wyplacali sobie pensje co do grosza.

Najwięcej zarobił Pawłowski przed otwarciem teatru, przy jego montowaniu, wtedy czerpał pełną garścią od dostawców, przedsiębiorców. Ledwo teatr został otwarty zaczął myśleć jakby go rozłożyć, szybko zlikwidować, kożystnie wynająć salę. W grudniu nikt nie mówił o zamknięciu teatru, próba na scenie — a tam na balkonie robotnicy dębija jakieś otwory.

— Hej, co robicie?  
— Dziury dla kina.

Leąc wszyscy do Pawłowskiego. Co to zna czy? Tymczasem: — głuństwo, w swoim czasie myślałem o wynajmowaniu sali między 4-tą a 7-mą po pol. na kino, Zarzuciłem ten plan... ale firma widać zamówiła robotników i oni tak... siłą inercji... majstrują sobie...

I aktorzy wzięli w te duby smalone. Pawłowski napchawszy sobie kieszenie, impotent twórczy, żaden kierownik, żaden dyrektor, chciał cichutko spalić teatr, którego nie umiał prowadzić, chciał się wycofać bez rozgłosu, skandalu. Na to zabrakło mu już sprytu.

Karol.

#### PAMIĘTAJ OBYWATELU, ŻE W WIEKU OD 15 DO 60 LAT, CO TRZECI CZŁOWIEK UMIERA Z GRUZLICY! WYOBRAZ SOBIE OGROM TEJ KŁĘSKY I POPIERAJ WALKĘ Z NIĄ. KUPUJECIE NALEPKI PRZECIWGRUZLICZE! POPIERAJECIE BUDOWĘ SANATORIUM POD WILNEM.

MILJON OBYWATELI  
SKŁADA SWE OSZCZĘDNOŚCI W  
P. K. O.  
ZASADĄ TEJ INSTYTUCJI JEST:  
PEWNOŚĆ I ZAUFANIE  
Cyfry Bilansu P. K. O. za rok 1932.  
Gotówka do dyspozycji . . . . . zł. 203.493.677,15  
Lokaty własne . . . . . „ 423.933.887,97  
Nieruchomości . . . . . „ 35.313.019,22  
Rezerwy . . . . . „ 33.068.825,31

Roczny obrót 23 miljardy złotych.  
P. K. O. jest osobą prawną i ustawowo gwarantuje swym klientom tajemnicę wkładów.

# „Zeven Provinczien” Holenderski pancernik „Potiomkin”

Bunt marynarzy na holenderskim krążowniku „Zeven Provinczien” (Siedem Provincji), pościg i kapitulacja załogi po kilku dniach błąkania się po morzu ma w sobie coś z frapującego scenariusza filmowego, tak nieprawdopodobną wydaje się możliwość wprowadzenia przez zrewoltowaną załogę okrętu wojennego.

Od czasów głośnego buntu na rosyjskim pancerniku „Kniaź Potiomkin” na morzu Czarnem w roku 1905, jest to bodaj pierwszy wypadek buntu, który przyjął takie rozmiary. Historia ostatnich lat dwudziestu zna dość liczne próby niesubordynacji, wśród marynarzy flot wojennych, wszystkie jednak były likwidowane w zarodku. Zwłaszcza ostatni ferment we flocie angielskiej wynikał po obniżeniu żołdu, mimo usilnych zabiegów III Międzynarodówki, aby nastrosze buntownicze zdyskontować na rzecz propagandy wyrotowej, został szybko zlikwidowany przez Admiralicję angielską, która nie dopuściła do żadnych ekscesów, a podżegaczy srodze ukarała. Po za kilkoma wypadkami odmowy przez załogi okrętowe wyruszenia na przepismo we ćwiczenia, do żadnych zajść nie doszło. Pod tym względem Admiralicja angielska znalazła się na wysokości zadania, czego nie można powiedzieć o kierownictwie marynarki holenderskiej.

Przynajmniej buntu na krążowniku „Siedem Provincji” było niezadowolone za łogi z powodu obniżenia żołdu, ale co odegrało rolę iskry, która wybuch buntu wywołała, narazie nie wiadomo, i dopiero do śledztwo prowadzone przez dowódcę floty, ustali dokładnie przebieg owy krytycznej niedzieli. Gdy atmosfera jest naprężona, wówczas nie trzeba wiele, zwykle powodem bywają rzeczy białe, jak np. zakaz urlopów do portu lub jakiś drobny w zapotrzeniu, słowem, kwestja, która w innych warunkach załatwiona byłaby bez żadnych następstw.

Na pancerniku „Potiomkin” np. powodem buntu był robak kapuściany, znalezione w żupie przed jednym z marynarzy. Ow fatalny robak sprawił, że załoga porzuciła obiady i cała wyległa na pokład, aby zaprotestować przeciwko złemu odżywianiu. Jeden z głównych podżegaczy marynarz Jewtuszenko otworcie zaczął wzywać do buntu i dopiero wówczas starszy oficer okrętu, lejtenant Hilarowski, aby zlikwidować zajście w zarodku strzelił, i ranił w pierś agitatora. Dalsze wypadki rozegrały się w ciągu kilku sekund. Rozżagłowani marynarze podniekali krzykami rannego Jewtuszenki, zlyneczowali Hilarowskiego i trupa wyrzucili za burtę, następnie zaś wymordowali wszystkich oficerów, a nawet za strzelił uciekającego wpraw doktorą okrętowego E. Smirnowa.

AKADEMJA PEDAGOGICZNA

KU CZCI PROF. DR. OWIDJUSZA DECROLY

KRONIKA Wileńska

WTOFEK Dnia 14 Waleńskie Jan o Państwa

Wschód słońca g. 6,47 Zachód słońca g. 4,15

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE:

Z DNIA 13 LUTEGO Ciśnienie średnie. 753. Temperatura najwyższa: +3. Temperatura średnia: +1. Temperatura najniższa: -9.

MIEJSKA

DZIERŻAWA DZIAŁEK MIEJSKICH. W terminie do dnia 1 marca magistrat przyjmuje zgłoszenia na dzierżawę ziemi miejskiej...

KABEL PODZIEMNY. W niedługim czasie rozpoczyna się roboty przy układaniu kabla telefonicznego podziemnego na pozostałej części ul. Zygmuntowskiej i W. Pohulance.

KWALIFIKACJA PRZEDSIĘBIORSTW. W roku bieżącym przedsiębiorstwa kwalifikowane do 2 kategorii...

ZMIANY W KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ. Dyrekcja autobusów miejskich opracowuje już plan nawigacji komunikacji z Wołkowpąją...

Jubileusz profesora M. Zdziechowskiego

Niezależnie od przygotowywanych przez USB ma sobotę uroczystości 50-lecia pracy naukowej i pisarskiej prof. Marjana Zdziechowskiego...

bilata, poprzedzony referatem p. Wiktora Piotrowicza i wręczeniem dyplomów honorowych przez Zarząd ZZLP i Prezydium RWZA.

Wstęp ściśle tylko za drukowaniem: za proszeniami, które już rozszkane zostały. Początek o godz. 20,30.

Otwarcie czytelni literacko-artystycznej

Staraniem Rady Wileńskich Zrzeszeń Artystycznych w dniu jutrzejszym nastąpi otwarcie stałej czytelni czasopiśm, poświęconej wszelkim dziedzinom sztuki, krajowych i zagranicznych. Czytelnia otwarta będzie codziennie...

Otwarcie czytelni RWZA nastąpi w ramach jutrzejszych uroczystości Srody Literackiej, poświęconej 50-leciu chlubnej pracy pisarskiej profesora honorowego Związku Literatów, prof. Mariana Zdziechowskiego.

Czytelnia, której kompletowanie nie jest jeszcze ukończonym, posiada w tej chwili 45 ca spisów, w tem 27 polskich i 17 zagranicznych. Pisma polskie: Biuletyn Artystyczny, Droga, Epoka, Front Teatralny, Gazeta Literacka, Kobieta Współczesna, Kwartalnik Muzyczny...

Wyżej wymienionym redakcjom RWZA składa najgorętsze podziękowanie za udzielenie bezpłatnego egzemplarza dla czytelni, w zrozumieniu jej kulturalnego celu.

Pisma angielskie: Burlington Magazine, Connoisseur, London News, Sketch, Studio. Pisma francuskie: Candide, Illustration, Mercur de France, Le Mois, Le Monde Musical, Nouvelles Littéraires, La Revue Musicale.

Pisma niemieckie: Die Antike, Die Bühne, Die Kunst, Melos, Die Literatur, Die Literarische Welt. Dalsze pisma niemieckie, włoskie i rosyjskie przybywać będą w najbliższych dniach.

Wstęp do czytelni RWZA będą mieli członkowie Rady i wszystkich towarzyszy wchodzących w skład Rady, oraz jednorazowo wpraważeni goście. Kierowniczą czytelni jest p. Helena Matejkówna - Łysakowska.

ZAMACH SAMOBOJCZY. Hiewicz An drzej lat 46 był pracownikiem magistratu, zam przy ul. Mickiewicza 19, w celu pozabawienia się życia, zajął jakieś trucizny. Przewieziony do szpitala Żydowskiego, Hiewicz zmarł. Przyczyna samobójstwa — utrata pracy.

18-letnia Grochowska Leokadia (Antokolska 127) w bramie domu nr. 5 przy ul. Końskiej w celach samobójczych wypila esencji octowej. Lekarz pogotowia udzielił desperacie pierwszej pomocy i odwiózł ją do szpitala Żydowskiego w stanie niezagrożającym życia.

Wsi Solenki gm. rudomińskiej odbyło się zebranie, na którym uchwalono zorganizować oddział Związku Strzeleckiego. Obecny na zebraniu porucznik Lietz, komendant powiatowy PW i WF poinformował zebranych o szczytnych celach i zadaniach strzelców, a nauczyciel p. Michniewicz naskiował program pracy w oddziale. Do zarządu weszli: prezes Lindorf Feliks, członkowie: An Ludowicz, Stankiewiczówna, Zielenkiewiczówna, Piotr Sosna, i Bolesław Szostak.

W Szumsku odbyło się uroczyste poświęcenie świetlicy strzeleckiej. Poświęcenia dokonał proboszcz miejscowy ks. Roziewicz w obecności wiceastorów: Pokrowskiego, twórcy teatrów ludowych, w. zytatora ministerjalnego Cierniaka, por. Lietza, por. Fialkowskiego, p. Aluchny i całego szereg innych osobistości z Wilna.

Miejscowa ludność i okolica, zgromadziła w liczbie kilkuset osób, zdokumentowała swe zainteresowanie ruchem strzeleckim. Uroczystości zakończyło przedstawienie w teatrze strzeleckim i zabawa tańcowa przy dźwiękach orkiestry 6 p. p. Leg. delegowanej taskawo do Szumsku przez dowódcę pułku p. pułkownika Biestka, gorącego protektora powiatu strzeleckiego.

Samolot litewski. W pobliżu Turmout zawalono nad naszym terytorium litewski samolot wojskowy, który po dokonaniu kilku okrążeń odleciał w głąb swego terytorium. PRZEMYTNICTWO. Ostatnio na terenie granicznym z Łotwą zatrzymano 9 przemysłników z towarami wartości 3600 zł.

GIELDA ZBOŻOWO - TOWAROWA I LNIARSKA W WILNIE Z DNIA 13 LUTEGO Za 100 kg. franco wagon Wilno. NOTOWANIA: Przesznica zamiejskowa 688-699 gr.-1. 29,50. Zyto 669 gr.-1. 19,00.

Owies zbierany 12,56. Jęczmień na kaszę zbierany 15,50. Mąka żytnia 55 proc. 30,00. Mąka żytnia 65 proc. 26,00. Mąka żytnia razowa 21,00. Mąka pszenka 0000 A. luksusowa 49,37.

Kasza gryczana gatunek 1/1 palona 38,00. Kasza jęczmienna perłowa Nr. 2 27,00. Kasza jęczmienna perłowa Nr. 3 34,00. Kasza owsiana 54,00. Kasza krakowska 000 50,00.

Tendencja na pszenicę, żyto i mąkę żytnią mocna. LEN: za 1.000 kg. franco wagon stacja załadunkowa: Trzepanie wołozynski Basis I, skala 216,50. 1145,30-1212.

Trzepanie druski, Basis I, skala 216,50. 983,53-995,90. Trzepanie trabski Basis I, skala 216,50. 1285,94. Surowiec hodociski stany Basis I, skala 198,42. 625,76.

Notowania hurtowe według Kurlandzkiej Olejarni Tow. Akc. w Wilnie za 100 kg. Olej lniany 120,00. Pokost 130,00. Olej słonecznikowy 122,00.

Olej jadalny rafinowany 140,00. Makuchy lniane w płytach 19,50. Makuchy słonecznikowe w płytach 15,00.

SPORT

W KILKU WIERSZACH.

Wczoraj pisaliśmy, pełni optymizmu, o najbliższych imprezach narciarskich, a już dziś musimy powiadomić zainteresowanych o odwołaniu zawodów krono - narciarskich organizowanych przez 3 Samod. Brygadę Kawalerji, a zapowiadzianych na dzień 18 i 19 bm.

Zawody te zostały przełożone na termin dalszy — 4 i 5 marca. Jakkolwiek warunki śnieżne pozwoliłyby na przeprowadzenie biegów skjoeringowych, to jednak brak treningu dla zawodników w biegach skjoeringowych oraz — co ważniejsze — niewystarczające warunki dla hippiki (podkład lodowy pod śniegiem), zmusił organizatorów do odwołania całej imprezy.

Łudziły się nadzieją, że do 4-go marca warunki poprawią się i zawody odbędą się. W zeszły mroki impreza ta odbywała się w dniu 13 marca i śniegu, jak pamiętamy, było mroźno.

Nadmienić tu należy, że treningi dla zawodników zgłoszonych do biegów skjoeringowych odbywać się będą nadal w dniu i godziny wyznaczone uprzednio: wtorki, czwartki i niedziele.

Od kilku dni bawi w Wilnie, a ściślej w pobliskiej N. Wilejce nasz czelny biegaż, mistrz olimpijski Janusz Kosciński. Jest on gościem swoich krewnych pp. majorostwa Czapliskich.

Akad. Zw. Sportowy zorganizował sekcję łyżwiarsko - hokejową, której zarząd ukonstytuował się w sposób następujący: prezes — M. Rubczenko, v.-prezes — P. Czeczko, kapitan sportowy — J. Bobot. Sekcja przyjmuje zapisy członków w poniedziałki i czwartki od 19—20 godz.

„RAJ PODLOTKÓW” — „CASINO”. Tak się złożyło, że filmy czeskie zajęły u nas poszerzone miejsce wśród komedji kinowych. Oczywiście na czele jest Vlasta Burian, aktor o niewątpliwym talencie komediowym. Na stanowiskach równorzędnych, co do wartości artystycznej i popularności stoi Anna Ondra. Tej parze film czeski zawdzięcza swoje powodzenie.

„Raj podlotków” ma jedną tylko przedstawicielkę czołowej grupy aktorów czeskich — Annę Ondrę. — ale to w zupełności wystarcza. Mało jest aktorów o tak świetnie zachowanej młodości. Dziewczęta (wawęzka, filigranowa postać i bardzo miły głosik) każda zawsze widzicie w Annie Ondry dziewczę kilkunastoletnie, gdy tymczasem lat już wiele i wiosen wiele minęło. Nie odzierajmy jednak uroku. Anna Ondra jest śliczna, przesiąknięta i przemiła. W „Raju podlotków” bardziej jeszcze, jak gdzie indziej.

Debiutem aktorskim popisuje się tu Karol Lamasz, znany reżyser filmów Buriana. Rola rozstrzępionego profesora pomysłana jest dobrze i teoretycznie opracowana należyte. Ale wykonanie praktyczne raz nadmierną szarżą. Jeszcze jeden dowód, że dobry reżyser nie musi być wcale dobrym aktorem. Profesor Suchy budzi śmiech — ale Lamasz zgrzywa się fatalnie.

Postaciom drugorzędnym poświęcić na leży przychylnie słówko. Są one dobrze starannie i we znajomością rzeczy. Zarówno zespół podlotków, jak profesorów, grających w kregle, daje pole do popisu reżyserowi, który wysnuwa doskonałe typy.

Treść? Błahy przygody młodego naukowca na pensji i figle uczenia. Wszystko budzi sporo śmiechu. Ostatnia śmieje się zakochana para z ekranu, bo Amor wyświadczył jej wcale niezłotliwego figla.

„Dziewczęta w mundurkach” są tu wszystkie na wesoło, to też film daje bezstrosko rozrywkę i przypadnie do gustu starym i młodym.

Wykonanie techniczne zdjęć, muzyka i dialogi — bez zarzutu. Na d program idzie ładny film krajoznawczy o Ceylonie. Tad. C.

Chłopskie namiętności. Bracia Ignacy i Stanisław Jachimowiczowie ze wsi Zielonka gminy porzeckiej odziedziczyli chatę i ziemię po ojcu. Podzielił się: pół chaty jeden, pół — drugi, a sienną wspólną. Zylżyli spokojnie, gdyby nie żona Ignacego Stefania, która podszywała brata na brata, Meglena. Dopieła swego: Ignacy potknął i wyrzucił z domu Stanisława. Spokojnie Stanisław przesiadł się do starej ciotki, na pożegnaniu zaś powiedział bratu bez gniewu:

— Zobaczymy się w sądzie. Ignacy zapomniał nad chatą. Ale gdy po kilku dniach przyjechał adwokat i zajął za obiegi, Ignacy uczył niepokój. Po sześć do brata.

— Wycofał skąge. — Nie. — Odwołał! — Nie.

Kij Ignacego spadł na głowę Stanisława. I raz, i drugi. Stanisław zwał się Ignacy wraz z przesyłaniem i do drzwi. A w drzwiach naigle stara ciotka i jej młodziutki bratki.

— Nie puszczaj! Ludzie, ratunku! Wówczas Ignacy, nie wiedząc w zamroczeniu co czyni, tym samym kijem i ciotkę po głowie. I przez jej stare ciało do lasu. Za nim biegli już chłopci. Już go chwytali. Skoczył im w bok, mignął między drzewami, zapadł gdzieś w gąszczy. Szukali go pewnie z godzinę. Znaleźli wreszcie: wisił na własnym pastu, mocno owiazany do grubego konara. Ze strachu wrzucił się. A Stanisław i ciotka wyzdrowieją. Stanisław sam zostanie dziedzicem. Wyrzuci z chaty bratową napewno.

Portrety i obrazy. rodzin magnackich wybitnych Polaków zakupuje po najwyższych cenach. Fotografje i pochodzenia tychże pojadane. Zgłoszenia do Admin. pod „Amator”.

W tym czasie przez stację Rakcy do Prus przeszło 15 wagonów nierozwiązanych, drobiu, jaj i manufaktury.

Wprowadzenie tych ulepszeń uzależnione jest od zatwierdzenia umowy dzierżawnej, gdy komuniści nie będą składowane niepowściąpliwie. Tymczasem z uregulowaniem tej sprawy na terenie magistratu jakos nie slychac.

W tym czasie przez stację Rakcy do Prus przeszło 15 wagonów nierozwiązanych, drobiu, jaj i manufaktury.

Wprowadzenie tych ulepszeń uzależnione jest od zatwierdzenia umowy dzierżawnej, gdy komuniści nie będą składowane niepowściąpliwie. Tymczasem z uregulowaniem tej sprawy na terenie magistratu jakos nie slychac.

W tym czasie przez stację Rakcy do Prus przeszło 15 wagonów nierozwiązanych, drobiu, jaj i manufaktury.

Wprowadzenie tych ulepszeń uzależnione jest od zatwierdzenia umowy dzierżawnej, gdy komuniści nie będą składowane niepowściąpliwie. Tymczasem z uregulowaniem tej sprawy na terenie magistratu jakos nie slychac.

W tym czasie przez stację Rakcy do Prus przeszło 15 wagonów nierozwiązanych, drobiu, jaj i manufaktury.

Wprowadzenie tych ulepszeń uzależnione jest od zatwierdzenia umowy dzierżawnej, gdy komuniści nie będą składowane niepowściąpliwie. Tymczasem z uregulowaniem tej sprawy na terenie magistratu jakos nie slychac.

W tym czasie przez stację Rakcy do Prus przeszło 15 wagonów nierozwiązanych, drobiu, jaj i manufaktury.

Wprowadzenie tych ulepszeń uzależnione jest od zatwierdzenia umowy dzierżawnej, gdy komuniści nie będą składowane niepowściąpliwie. Tymczasem z uregulowaniem tej sprawy na terenie magistratu jakos nie slychac.

W tym czasie przez stację Rakcy do Prus przeszło 15 wagonów nierozwiązanych, drobiu, jaj i manufaktury.

Wprowadzenie tych ulepszeń uzależnione jest od zatwierdzenia umowy dzierżawnej, gdy komuniści nie będą składowane niepowściąpliwie. Tymczasem z uregulowaniem tej sprawy na terenie magistratu jakos nie slychac.

W tym czasie przez stację Rakcy do Prus przeszło 15 wagonów nierozwiązanych, drobiu, jaj i manufaktury.

Wprowadzenie tych ulepszeń uzależnione jest od zatwierdzenia umowy dzierżawnej, gdy komuniści nie będą składowane niepowściąpliwie. Tymczasem z uregulowaniem tej sprawy na terenie magistratu jakos nie slychac.

W tym czasie przez stację Rakcy do Prus przeszło 15 wagonów nierozwiązanych, drobiu, jaj i manufaktury.

Wprowadzenie tych ulepszeń uzależnione jest od zatwierdzenia umowy dzierżawnej, gdy komuniści nie będą składowane niepowściąpliwie. Tymczasem z uregulowaniem tej sprawy na terenie magistratu jakos nie slychac.

W tym czasie przez stację Rakcy do Prus przeszło 15 wagonów nierozwiązanych, drobiu, jaj i manufaktury.

Wprowadzenie tych ulepszeń uzależnione jest od zatwierdzenia umowy dzierżawnej, gdy komuniści nie będą składowane niepowściąpliwie. Tymczasem z uregulowaniem tej sprawy na terenie magistratu jakos nie slychac.

W tym czasie przez stację Rakcy do Prus przeszło 15 wagonów nierozwiązanych, drobiu, jaj i manufaktury.

W tym czasie przez stację Rakcy do Prus przeszło 15 wagonów nierozwiązanych, drobiu, jaj i manufaktury.

Wprowadzenie tych ulepszeń uzależnione jest od zatwierdzenia umowy dzierżawnej, gdy komuniści nie będą składowane niepowściąpliwie. Tymczasem z uregulowaniem tej sprawy na terenie magistratu jakos nie slychac.

W tym czasie przez stację Rakcy do Prus przeszło 15 wagonów nierozwiązanych, drobiu, jaj i manufaktury.

Wprowadzenie tych ulepszeń uzależnione jest od zatwierdzenia umowy dzierżawnej, gdy komuniści nie będą składowane niepowściąpliwie. Tymczasem z uregulowaniem tej sprawy na terenie magistratu jakos nie slychac.

W tym czasie przez stację Rakcy do Prus przeszło 15 wagonów nierozwiązanych, drobiu, jaj i manufaktury.

Wprowadzenie tych ulepszeń uzależnione jest od zatwierdzenia umowy dzierżawnej, gdy komuniści nie będą składowane niepowściąpliwie. Tymczasem z uregulowaniem tej sprawy na terenie magistratu jakos nie slychac.

W tym czasie przez stację Rakcy do Prus przeszło 15 wagonów nierozwiązanych, drobiu, jaj i manufaktury.

Wprowadzenie tych ulepszeń uzależnione jest od zatwierdzenia umowy dzierżawnej, gdy komuniści nie będą składowane niepowściąpliwie. Tymczasem z uregulowaniem tej sprawy na terenie magistratu jakos nie slychac.

W tym czasie przez stację Rakcy do Prus przeszło 15 wagonów nierozwiązanych, drobiu, jaj i manufaktury.

Wprowadzenie tych ulepszeń uzależnione jest od zatwierdzenia umowy dzierżawnej, gdy komuniści nie będą składowane niepowściąpliwie. Tymczasem z uregulowaniem tej sprawy na terenie magistratu jakos nie slychac.

W tym czasie przez stację Rakcy do Prus przeszło 15 wagonów nierozwiązanych, drobiu, jaj i manufaktury.

Wprowadzenie tych ulepszeń uzależnione jest od zatwierdzenia umowy dzierżawnej, gdy komuniści nie będą składowane niepowściąpliwie. Tymczasem z uregulowaniem tej sprawy na terenie magistratu jakos nie slychac.

W tym czasie przez stację Rakcy do Prus przeszło 15 wagonów nierozwiązanych, drobiu, jaj i manufaktury.

Wprowadzenie tych ulepszeń uzależnione jest od zatwierdzenia umowy dzierżawnej, gdy komuniści nie będą składowane niepowściąpliwie. Tymczasem z uregulowaniem tej sprawy na terenie magistratu jakos nie slychac.

W tym czasie przez stację Rakcy do Prus przeszło 15 wagonów nierozwiązanych, drobiu, jaj i manufaktury.

Wprowadzenie tych ulepszeń uzależnione jest od zatwierdzenia umowy dzierżawnej, gdy komuniści nie będą składowane niepowściąpliwie. Tymczasem z uregulowaniem tej sprawy na terenie magistratu jakos nie slychac.

W tym czasie przez stację Rakcy do Prus przeszło 15 wagonów nierozwiązanych, drobiu, jaj i manufaktury.

Wprowadzenie tych ulepszeń uzależnione jest od zatwierdzenia umowy dzierżawnej, gdy komuniści nie będą składowane niepowściąpliwie. Tymczasem z uregulowaniem tej sprawy na terenie magistratu jakos nie slychac.

W tym czasie przez stację Rakcy do Prus przeszło 15 wagonów nierozwiązanych, drobiu, jaj i manufaktury.

W tym czasie przez stację Rakcy do Prus przeszło 15 wagonów nierozwiązanych, drobiu, jaj i manufaktury.

W tym czasie przez stację Rakcy do Prus przeszło 15 wagonów nierozwiązanych, drobiu, jaj i manufaktury.

W tym czasie przez stację Rakcy do Prus przeszło 15 wagonów nierozwiązanych, drobiu, jaj i manufaktury.

Wprowadzenie tych ulepszeń uzależnione jest od zatwierdzenia umowy dzierżawnej, gdy komuniści nie będą składowane niepowściąpliwie. Tymczasem z uregulowaniem tej sprawy na terenie magistratu jakos nie slychac.

W tym czasie przez stację Rakcy do Prus przeszło 15 wagonów nierozwiązanych, drobiu, jaj i manufaktury.

Wprowadzenie tych ulepszeń uzależnione jest od zatwierdzenia umowy dzierżawnej, gdy komuniści nie będą składowane niepowściąpliwie. Tymczasem z uregulowaniem tej sprawy na terenie magistratu jakos nie slychac.

W tym czasie przez stację Rakcy do Prus przeszło 15 wagonów nierozwiązanych, drobiu, jaj i manufaktury.

Wprowadzenie tych ulepszeń uzależnione jest od zatwierdzenia umowy dzierżawnej, gdy komuniści nie będą składowane niepowściąpliwie. Tymczasem z uregulowaniem tej sprawy na terenie magistratu jakos nie slychac.

W tym czasie przez stację Rakcy do Prus przeszło 15 wagonów nierozwiązanych, drobiu, jaj i manufaktury.

Wprowadzenie tych ulepszeń uzależnione jest od zatwierdzenia umowy dzierżawnej, gdy komuniści nie będą składowane niepowściąpliwie. Tymczasem z uregulowaniem tej sprawy na terenie magistratu jakos nie slychac.

W tym czasie przez stację Rakcy do Prus przeszło 15 wagonów nierozwiązanych, drobiu, jaj i manufaktury.

Wprowadzenie tych ulepszeń uzależnione jest od zatwierdzenia umowy dzierżawnej, gdy komuniści nie będą składowane niepowściąpliwie. Tymczasem z uregulowaniem tej sprawy na terenie magistratu jakos nie slychac.

W tym czasie przez stację Rakcy do Prus przeszło 15 wagonów nierozwiązanych, drobiu, jaj i manufaktury.

Wprowadzenie tych ulepszeń uzależnione jest od zatwierdzenia umowy dzierżawnej, gdy komuniści nie będą składowane niepowściąpliwie. Tymczasem z uregulowaniem tej sprawy na terenie magistratu jakos nie slychac.

W tym czasie przez stację Rakcy do Prus przeszło 15 wagonów nierozwiązanych, drobiu, jaj i manufaktury.

Wprowadzenie tych ulepszeń uzależnione jest od zatwierdzenia umowy dzierżawnej, gdy komuniści nie będą składowane niepowściąpliwie. Tymczasem z uregulowaniem tej sprawy na terenie magistratu jakos nie slychac.

W tym czasie przez stację Rakcy do Prus przeszło 15 wagonów nierozwiązanych, drobiu, jaj i manufaktury.

Wprowadzenie tych ulepszeń uzależnione jest od zatwierdzenia umowy dzierżawnej, gdy komuniści nie będą składowane niepowściąpliwie. Tymczasem z uregulowaniem tej sprawy na terenie magistratu jakos nie slychac.

W tym czasie przez stację Rakcy do Prus przeszło 15 wagonów nierozwiązanych, drobiu, jaj i manufaktury.

Wprowadzenie tych ulepszeń uzależnione jest od zatwierdzenia umowy dzierżawnej, gdy komuniści nie będą składowane niepowściąpliwie. Tymczasem z uregulowaniem tej sprawy na terenie magistratu jakos nie slychac.

W tym czasie przez stację Rakcy do Prus przeszło 15 wagonów nierozwiązanych, drobiu, jaj i manufaktury.

W tym czasie przez stację Rakcy do Prus przeszło 15 wagonów nierozwiązanych, drobiu, jaj i manufaktury.

Wprowadzenie tych ulepszeń uzależnione jest od zatwierdzenia umowy dzierżawnej, gdy komuniści nie będą składowane niepowściąpliwie. Tymczasem z uregulowaniem tej sprawy na terenie magistratu jakos nie slychac.

W tym czasie przez stację Rakcy do Prus przeszło 15 wagonów nierozwiązanych, drobiu, jaj i manufaktury.

Wprowadzenie tych ulepszeń uzależnione jest od zatwierdzenia umowy dzierżawnej, gdy komuniści nie będą składowane niepowściąpliwie. Tymczasem z uregulowaniem tej sprawy na terenie magistratu jakos nie slychac.

W tym czasie przez stację Rakcy do Prus przeszło 15 wagonów nierozwiązanych, drobiu, jaj i manufaktury.

Wprowadzenie tych ulepszeń uzależnione jest od zatwierdzenia umowy dzierżawnej, gdy komuniści nie będą składowane niepowściąpliwie. Tymczasem z uregulowaniem tej sprawy na terenie magistratu jakos nie slychac.

W tym czasie przez stację Rakcy do Prus przeszło 15 wagonów nierozwiązanych, drobiu, jaj i manufaktury.

Wprowadzenie tych ulepszeń uzależnione jest od zatwierdzenia umowy dzierżawnej, gdy komuniści nie będą składowane niepowściąpliwie. Tymczasem z uregulowaniem tej sprawy na terenie magistratu jakos nie slychac.

W tym czasie przez stację Rakcy do Prus przeszło 15 wagonów nierozwiązanych, drobiu, jaj i manufaktury.

Wprowadzenie tych ulepszeń uzależnione jest od zatwierdzenia umowy dzierżawnej, gdy komuniści nie będą składowane niepowściąpliwie. Tymczasem z uregulowaniem tej sprawy na terenie magistratu jakos nie slychac.

W tym czasie przez stację Rakcy do Prus przeszło 15 wagonów nierozwiązanych, drobiu, jaj i manufaktury.

Wprowadzenie tych ulepszeń uzależnione jest od zatwierdzenia umowy dzierżawnej, gdy komuniści nie będą składowane niepowściąpliwie. Tymczasem z uregulowaniem tej sprawy na terenie magistratu jakos nie slychac.

W tym czasie przez stację Rakcy do Prus przeszło 15 wagonów nierozwiązanych, drobiu, jaj i manufaktury.

Wprowadzenie tych ulepszeń uzależnione jest od zatwierdzenia umowy dzierżawnej, gdy komuniści nie będą składowane niepowściąpliwie. Tymczasem z uregulowaniem tej sprawy na terenie magistratu jakos nie slychac.

W tym czasie przez stację Rakcy do Prus przeszło 15 wagonów nierozwiązanych, drobiu, jaj i manufaktury.

Wprowadzenie tych ulepszeń uzależnione jest od zatwierdzenia umowy dzierżawnej, gdy komuniści nie będą składowane niepowściąpliwie. Tymczasem z uregulowaniem tej sprawy na terenie magistratu jakos nie slychac.

W tym czasie przez stację Rakcy do Prus przeszło 15 wagonów nierozwiązanych, drobiu, jaj i manufaktury.

Wprowadzenie tych ulepszeń uzależnione jest od zatwierdzenia umowy dzierżawnej, gdy komuniści nie będą składowane niepowściąpliwie. Tymczasem z uregulowaniem tej sprawy na terenie magistratu jakos nie slychac.

W tym czasie przez stację Rakcy do Prus przeszło 15 wagonów nierozwiązanych, drobiu, jaj i manufaktury.

W tym czasie przez stację Rakcy do Prus przeszło 15 wagonów nierozwiązanych, drobiu, jaj i manufaktury.

W tym czasie przez stację Rakcy do Prus przeszło 15 wagonów nierozwiązanych, drobiu, jaj i manufaktury.

W tym czasie przez stację Rakcy do Prus przeszło 15 wagonów nierozwiązanych, drobiu, jaj i manufaktury.

W tym czasie przez stację Rakcy do Prus przeszło 15 wagonów nierozwiązanych, drobiu, jaj i manufaktury.

W tym czasie przez stację Rakcy do Prus przeszło 15 wagonów nierozwiązanych, drobiu, jaj i manufaktury.

W tym czasie przez stację Rakcy do Prus przeszło 15 wagonów nierozwiązanych, drobiu, jaj i manufaktury.

W tym czasie przez stację Rakcy do Prus przeszło 15 wagonów nierozwiązanych, drobiu, jaj i manufaktury.

W tym czasie przez stację Rakcy do Prus przeszło 15 wagonów nierozwiązanych, drobiu, jaj i manufaktury.

W tym czasie przez stację Rakcy do Prus przeszło 15 wagonów nierozwiązanych, drobiu, jaj i manufaktury.

— PORZĄDEK DZIENNY XIX POSIEDZENIA 2 KADENCJI SEJMIKU GRODZIENSKIEGO w dniu 23 lutego 1933 r.: 1) Zaakceptowanie protokołu z ostatniego posiedzenia; 2) sprawozdania rachunkowe z działalności Wydziału Powiatowego; 3) sprawozdanie roczne Komunalnej Kasy Oszczędności; 4) wybór członka Wydziału Powiatowego; 5) wybór przewodniczącego Komisji Rewizyjnej; 6) udzielenie gwaranacji na spłatę pożyczki dla magistratu m. Drukskiem; 7) statuty i sprawy finansowe; 8) preliminarz budżetowy na rok 1933-34; 9) statut szpitala sejmikowego; 10) statut emerytalny; 11) wolne wnioski.

— WYSOKI POZIOM AKADEMII PAPIESKIEJ W TEATRZE MIEJSKIM. Tegocenna Akademia Papińska, organizowana staraniem Zarządu Paraf. Akcji Katol. przy Paraf. w niedzielę dnia 12 lutego 1933 r. o godz. 13.30, osiągnęła wysoki poziom artystyczny.

P. prof. A. Woźniak wygłosił odczyt pt.: „J. Sw. Papiież Plus XI i przewodniczący Jego Pontyfikatu”.

KINO „PALACE” Orz. szk. 13. Douglas Fairbanks w dramacie p. t. ŻELAZNA MASKA Wstęp 49 gr.

Dźwiękowiec Kino „APOLLO” Dominik 25. Już dziś! Dawno oczekiwany superzłoty sezon! Nasza sława JAN KIEPURA w największym filmie świata p. t. „PIEŚŃ NOCY”

Dźwiękowiec Kino „POLONJA” Pocztowa 4 Wstęp 49 gr. Arcydzieło dźwiękowe odznaczone przez Akademię Sztuk Pięknych złotym medalem BRATERSTWO LUDÓW

FIRMA RADJOWA „LINNIK” Grodno, ul. Dominikańska 1 tel. 186 Konto czekowe P. K. O. 52.157. POLECA ZA 160 ZŁ. GOTÓWKĄ 2-lampowy odbiornik radiowy, z lampami głośnikiem akumulatorem, baterią znowową i sprzętem antenowym

A. SWIDOWA. W mroku zamkniętych okiennic Usiedli. Obok nich wyciągnął się za wstydkiem Neptun. Zdawało się, że czuł, jak niezadawalniająca była dziś jego praca. Zenin pogładził jego miękką sierść. — Dziękuję ci, Neptunie, dobry z ciebie pomocnik, — rzekł pieszczotliwie. — Ton jego zdziwił Orłowskiego. Po dał koledze papierosa i przy świetle za pałki, zajął mu w oczy. — Mów-no, co masz na sercu, Władku!

Z produkcji muzycznej - wokalnych na pierwszy plan wysunął się występ p. pułk. dr. Malanowicza, który odegrał „Cavatine”, „Raffa i „Meditations” Massenet’a. P. Popławska odśpiewała arję „Laski o Panie”, Al. Stradelli. Akompaniują p. pułk. Perkowiczowa. Deklamację artysty Teatru Miejskiego p. Wolowskiego. Orkiestra symfoniczna 51 pp. pod batutą p. por. Radziszewskiego dopełniała całości programu.

Wstęp odbył się za bilecikami. Dochód przeznaczony na ratowanie Bazyliki wileńskiej.

— ZAKONCZENIE KURSU LOPLG. W sobotę zakończony został kurs przeciwgazowy, zorganizowany przez miejscowy komitet LOPLG.

Kurs prowadził instruktor p. Stebak i p. dr. Wyszakowski. Dyplomy za ukończenie kursu otrzymali wszyscy studenci w liczbie 19 osób.

— WALKA O TANI PRĄD. Jak się dowiadujemy, Komitet Obywatelski, mający na celu przeprowadzenie zniżki prądu elektrycznego w naszym mieście, zakończył już swoje prace nad memorandumem do magistratu w tej sprawie.

Memoriał ten doręczył będzie magistratowi w dniu dzisiejszym.

— SKUP PŁOTNA DLA WOJSKA. W wyniku zorganizowanego skupu płotna w powiecie grodzienkim przez Bazar Przemysłu Ludowego, zostało skupione 500 m. płotna, za które zapłacono od gatunku płaceno od 60 gr. do 1 zł.

Skup płotna trwa nadal.

— ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH. Powiatowy Zarząd Drogowy zatrudnił 46 bezrobotnych przy tworzeniu kamieni pod budowę szosy i reperację mostu w Rumłowie na Niemnie. Obecnie zapotrzebowanie Zarządu Drogowego sięga na przeszło 60 robotników, których w najbliższym czasie przyśle Inspektor Pośrednictwa Pracy.

— DZIEKI NIEDBALSTWU GMINY ZYDOWSKIEJ INSTYTUCJE DOBROczynne UTRACIŁY LEGAT W WYSOKOŚCI 20.000 ZŁ. — W mieście krąży pogłoski, że dzięki niedbalstwu gminy żydowskiej, instytucje dobroczynne utraciły legat w wysokości 20.000 zł.

Sprawa przedstawia się następująco: Zmarłemu w ubiegłym tygodniu doktorowi Henrykowi Zamkowskiemu Gmina Żydowska wyznaczyła składkę na rzecz Gminy w wysokości 300 zł. rocznie.

Nie mogąc osobiście udać się do Gminy, doktor Zamkowski zwrócił się do Gminy przez upoważnioną osobę z prośbą o wydelegowanie jednego z członków do centralizowania o do wysokości wymierzonej składki. Zarząd Gminy Żydowskiej jednak nie tylko nie delegował swego przedstawiciela, lecz nawet nie odpowiedział na prośbę doktora Zamkowskiego.

Czuł się szczerze obrażonym takim postępowaniem zarządu Gminy, dr. Zamkowski skierował ze swego testamentu sumę 20.000 zł., jako legat dla szpitala Żydowskiego i przytułku dla dzieci.

Jeżeli pogłoski te są rzeczywistością oparte na prawdzie, to niedbalstwo Gminy jest wprost karzącym.

— PODPALACZ WŁASNOGO DOMU. Sąd Okręgowy rozpoznał w tych dniach sprawę z oskarżenia mieszkańca folw. Suwalski gminy Gudzielewiec, pow. grodzienkiego Jana Wojszela, oskarżonego o to, że w lutym 1930 r. podpalił własny dom.

Sąd Okręgowy po zbadaniu całego szeregu świadków i wysłuchaniu przewodniczącego stronn, skazał oskarżonego Wojszela na 2 lata więzienia.

— DYREKCJA FABRYKI TYTONIOWEJ PRZYSTĄPIŁA DO BADANIA STANU MATERJALNEGO PRACOWNIKÓW. Jak się dowiadujemy, Dyrekcja Fabryki Tytoniowej przystąpiła do badania stanu materialnego zatrudnionych robotników. Przedwzyszkim chodzi o zatrudnienie zamieszkałych robotników, wobec czego czyżby nie zatrudnić robotników używających się tylko z zarobków żony, czy też zarabiającej również.

Chodzi prawdopodobnie o mową redukującą robotników tytoniowych, wobec czego słusznym jest to, że Dyrekcja fabryki zamierza zredukować tych, dla których zatrudnienie w fabryce nie jest głównym źródłem dochodu, a nie tych, dla których praca w fabryce stanowi jedyną drogę do utrzymania siebie i rodziny.

— ZABÓJSTWO NA TLE POLITYCZNYM. W swoim czasie podawaliśmy już o mającym się odbyć w dniu 16 bm. sensacyjnym procesie o zabójstwo Szmerla Lawiera, które miało miejsce w dniu 11 października ub. roku.

Na skutek energicznych poszukiwań Urząd Śledczy po pewnym czasie wykrył wykonawców i podzeganego do tego mordu, którzy w liście u. r. mieli odpowiadać przed sądem doradczym, lecz Urząd prokuratorski cofnął wnioski o postępowaniu w trybie doraźnym i prosił o skierowanie sprawy na tryb zwyczajny.

Według krążących pogłosek, zabójstwo to miało podłoże polityczne.

Brak oskarżonych będą pp. mec. Duracz z Warszawy i Finstenberg z Grodna. Sprawa ta wywołała w mieście duże zainteresowanie.

— 44-LETNIA ZWYRODNIAŁEC. Sąd Okręgowy w Grodnie rozpoznał w dniu wczorajszym sprawę z oskarżenia 44-letniego mieszkańca m. Indury, Jana Szewalskiego, oskarżonego o zgwałcenie 12-letniej mieszkanki tejże miejscowości Jadwigi Wiśniewskiej.

Sprawa rozpatrywana była przy zamkniętych drzwiach.

Sąd, wyrokujący pod przewodnictwem p. wiceprezesa Hryniewicza przy udziale sędziów pp. Tollocko i Onichowskiego, skazał oskarżonego na półtora roku więzienia. W motywach wyroku Sąd wyjaśnił, iż zmienił kwalifikację czynu przestępcy i skazał go za czyn lubieżny.

OBWIESZCZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Baranowiczach II rew. ogłasza w dniu 22 lutego 1933 r. o godzinie 10 rano w majątku Hrudopol gminy Dobromysł odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Jana Bańkowskiego - Jundziska składających się z materiałów leśnych i oszacowanych na sumę 6810 zł. — gr. Spis rzeczy i ich szacunek, przejrzeć można w dniu licytacji. M. Baranowicz, dnia 3 lutego -1933 r. Komornik Sądu Grodzkiego (—) M. KRUSZEWSKI.

FILJA naszej Administracji w Baranowiczach przeniesiona została z ul. Szosowej 178 na ul. SZEPTYCKIEGO 37 (pierwsze piętro)

ŻĄDĄCIE we wszystkich aptekach składach aptecznych znane środki od ciekawych Prow. A. PAKA.

WITOLD JUREWICZ były majster firmy „Pawel Bure” Poleca zegarki, bżuterję, srebro, platery oraz wszelką naprawę po cenach znacznie niższych Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 4

Dźwiękowe-kino „REWJA” SALA MIEJSKA Ostrobramska 5. Dziś! Po raz ostatni emocjonujący film „PAJAK” i repertaż podbiogonowy „Krzyk tęsknoty o wrót Antarktydy” Nad program: Występy Zespołu Kubańskich Kozaków. — Początek o godz. 4 pp.

Dźwiękowe Kino HELIOS Najbar. atrakcyjny program! Na ekranie: Wspaniały przebóg najnowszej prod. Paramountu 1933 r. POKONANI ZWYCIĘZCY Dramat mocznych serc George Bancroft i Wynne Gibson. — Na 1-szy seans ceny za Zine. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.20, w niedzielę od g. 2. Na scenie: Rewja „BOMBA ŚMIECHU”! „Leci pies przez pole” wyk. Hanka Runowiecka. „Wilki morski” wyk. H. Runowiecka i St. Belski. „Uwodziciel” H. Runowiecka, Belski i Sachicki.

Jakie stanowisko zajmie w świecie Uwaga miłośnicy muzyki. GRETA GARBO Wkrótce poraż piewszy w Wilnie na ekranie w wykonaniu orkiestry film. w Berlinie. jako KURTYZANA w jej najnowszej kreacji

Dźwiękowe kino HOLLYWOOD Mickiewicza 22 tel. 15-28. Dziś podwójny program! 1) Fascynujący film dźwiękowy PRAWO MIŁOŚCI Hymn rad.ści, pieśni i szczytów. — Nowoczesna muzyka. 2) W DALEKI ŚWIAT To największy cud kinematografii, to najwyższy wysiłek techn., odwagi i pracy ludzkiej. Początek 4, 6, 8 i 10.15.

Dźwiękowy Kino-Teatr „ŚWIATOWID” Mickiewicza 9. 1) Nieśmiertelna epopeja miłości i bohaterstwa p. t. ROK 1914 W rol. gł.: JADWIGA SMOSARSKA i WITOLD CONTI. Przepiękne pieśni legjonowe i kozackie w wykonaniu chórow Dana i Kozaków Kubańsk ch. — 2) Uluźnienie publiczności poraż pierwsz w Wilnie szampańska komedia p. t. Wakacje Malżeństwa

FALSZYWE STUZŁÓTKI W OBIEGU. W dniu 8 stycznia w agencji pocztowej w Cyrynie, zatrzymany został Mikołaj Szamkołowicz, mieszkaniec wsi Krasna, gm. Cyrynskiej, pod zarzutem usiłowania puszczenia w obieg fałszywej 100-złotówki. Fałszywy banknot zakwestjonowano. Szamkołowicz tłumaczył się, że banknot ten otrzymał za sprzedaną świnię. Oczywiście, organa bezpieczeństwa wdrożyły dochodzenie, celem ustalenia źródła pochodzenia fałszywego banknotu.

Radjo wileńskie WTOREK, dnia 14 lutego 1933. 11.40: Przegląd prasy. Kom. meteor. Czas. 12.10: Muzyka z płyt. 13.20: Kom. meteor. 14.45: Popularna i lekka muzyka organowa (płyty). 15.15: Głębka rolnicza. 15.25: Muzyka lekka (płyty). 15.35: „Higijena pracy umysłowej”. 15.50: Komediant dla młodzieży (płyty). 16.25: „Realizacja powszechnego natężenia” odczyt. 16.40: „Miłośnicy i złodzieje książek” odczyt. 17.00: Komediant. 18.00: Nowe płyty muzyki tanecznej. 19.00: Cod. odc. pow. 19.15: Co się dzieje w Wilnie? 19.30: „Cudowne dzieje w muzyce”. 20.00: Godzina zwycięż (płyty). 21.10: Wiad. sportowe. 21.20: Recital fortep. 22.10: Audycja literacka: „Muzyka zakazana” — nowela. 22.40: Muzyka taneczna.

„T. BETTING” i K. I. A. FIBIGER uznane za najlepsze w kraju. — Sprzedaż na raty i wynajęcie. Kijowska 4, H. Abelow

FORTEPIAN prawie nowe Beckera okazuje sprzedam. Tatarska 1 m. 11. Ogł. od 1 do 3 ej.

Działki ziemi sprzedają się o pięć kil. za Niemcem przy szosie do Podbronia, ziemia b. dobra. Wzdomość — Wilno ul. 3-go Maja 11-8.

MAMAŁYGEJ i makę polecają B-cia Gołębiowscy. ul. Trocka 3.

Posady Fryzjerka damski potrzebny do zakładu hotelu Europa Dominikańska 1.

DOKTOR Zygmunta Kudrewicz choroby weneryczne, syfilis, skórne i moczopłciowe. Przyjmie ran 7 — 8 i pół 1 3 — 6 wczoraz ul. Zamkowa Nr 15 m. 2

DOKTOR Blumowicz choroby weneryczne i moczopłciowe. WIELKA 21, tel. 921. od 9 — 1 i 3 — 8 W.Z.P. 23

ROZDZIAŁ VIII OSKARZENIE Gabinet sędziego śledczego. Przy dużym, zarzuconym papierami, biurku, siedział Zorin, w głębokim fotelu! Sarkastyczny wyraz twarzy i uśmiech pełen wyższości, był wymownym świadectwem tego, z jakim niedowierzaniem

Dziś! Po raz ostatni emocjonujący film „PAJAK” i repertaż podbiogonowy „Krzyk tęsknoty o wrót Antarktydy” Nad program: Występy Zespołu Kubańskich Kozaków. — Początek o godz. 4 pp.

Najbar. atrakcyjny program! Na ekranie: Wspaniały przebóg najnowszej prod. Paramountu 1933 r. POKONANI ZWYCIĘZCY Dramat mocznych serc George Bancroft i Wynne Gibson. — Na 1-szy seans ceny za Zine. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.20, w niedzielę od g. 2. Na scenie: Rewja „BOMBA ŚMIECHU”! „Leci pies przez pole” wyk. Hanka Runowiecka. „Wilki morski” wyk. H. Runowiecka i St. Belski. „Uwodziciel” H. Runowiecka, Belski i Sachicki.

Jakie stanowisko zajmie w świecie Uwaga miłośnicy muzyki. GRETA GARBO Wkrótce poraż piewszy w Wilnie na ekranie w wykonaniu orkiestry film. w Berlinie. jako KURTYZANA w jej najnowszej kreacji

Dźwiękowe kino HOLLYWOOD Mickiewicza 22 tel. 15-28. Dziś podwójny program! 1) Fascynujący film dźwiękowy PRAWO MIŁOŚCI Hymn rad.ści, pieśni i szczytów. — Nowoczesna muzyka. 2) W DALEKI ŚWIAT To największy cud kinematografii, to najwyższy wysiłek techn., odwagi i pracy ludzkiej. Początek 4, 6, 8 i 10.15.

Dźwiękowy Kino-Teatr „ŚWIATOWID” Mickiewicza 9. 1) Nieśmiertelna epopeja miłości i bohaterstwa p. t. ROK 1914 W rol. gł.: JADWIGA SMOSARSKA i WITOLD CONTI. Przepiękne pieśni legjonowe i kozackie w wykonaniu chórow Dana i Kozaków Kubańsk ch. — 2) Uluźnienie publiczności poraż pierwsz w Wilnie szampańska komedia p. t. Wakacje Malżeństwa

Dr. Wolfson weneryczne, moczopłciowe, skórne. UL. Wileńska 7, tel. 10-67. od 9 — 1 i 4 — 8.

KUPNO I SPRZEDAŻ

„T. BETTING” i K. I. A. FIBIGER uznane za najlepsze w kraju. — Sprzedaż na raty i wynajęcie. Kijowska 4, H. Abelow

FORTEPIAN prawie nowe Beckera okazuje sprzedam. Tatarska 1 m. 11. Ogł. od 1 do 3 ej.

Działki ziemi sprzedają się o pięć kil. za Niemcem przy szosie do Podbronia, ziemia b. dobra. Wzdomość — Wilno ul. 3-go Maja 11-8.

MAMAŁYGEJ i makę polecają B-cia Gołębiowscy. ul. Trocka 3.

Posady Fryzjerka damski potrzebny do zakładu hotelu Europa Dominikańska 1.

DOKTOR Zygmunta Kudrewicz choroby weneryczne, syfilis, skórne i moczopłciowe. Przyjmie ran 7 — 8 i pół 1 3 — 6 wczoraz ul. Zamkowa Nr 15 m. 2

DOKTOR Blumowicz choroby weneryczne i moczopłciowe. WIELKA 21, tel. 921. od 9 — 1 i 3 — 8 W.Z.P. 23

ROZDZIAŁ VIII OSKARZENIE Gabinet sędziego śledczego. Przy dużym, zarzuconym papierami, biurku, siedział Zorin, w głębokim fotelu! Sarkastyczny wyraz twarzy i uśmiech pełen wyższości, był wymownym świadectwem tego, z jakim niedowierzaniem

Dziś! Po raz ostatni emocjonujący film „PAJAK” i repertaż podbiogonowy „Krzyk tęsknoty o wrót Antarktydy” Nad program: Występy Zespołu Kubańskich Kozaków. — Początek o godz. 4 pp.

Najbar. atrakcyjny program! Na ekranie: Wspaniały przebóg najnowszej prod. Paramountu 1933 r. POKONANI ZWYCIĘZCY Dramat mocznych serc George Bancroft i Wynne Gibson. — Na 1-szy seans ceny za Zine. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.20, w niedzielę od g. 2. Na scenie: Rewja „BOMBA ŚMIECHU”! „Leci pies przez pole” wyk. Hanka Runowiecka. „Wilki morski” wyk. H. Runowiecka i St. Belski. „Uwodziciel” H. Runowiecka, Belski i Sachicki.

Jakie stanowisko zajmie w świecie Uwaga miłośnicy muzyki. GRETA GARBO Wkrótce poraż piewszy w Wilnie na ekranie w wykonaniu orkiestry film. w Berlinie. jako KURTYZANA w jej najnowszej kreacji

Dźwiękowe kino HOLLYWOOD Mickiewicza 22 tel. 15-28. Dziś podwójny program! 1) Fascynujący film dźwiękowy PRAWO MIŁOŚCI Hymn rad.ści, pieśni i szczytów. — Nowoczesna muzyka. 2) W DALEKI ŚWIAT To największy cud kinematografii, to najwyższy wysiłek techn., odwagi i pracy ludzkiej. Początek 4, 6, 8 i 10.15.

Dźwiękowy Kino-Teatr „ŚWIATOWID” Mickiewicza 9. 1) Nieśmiertelna epopeja miłości i bohaterstwa p. t. ROK 1914 W rol. gł.: JADWIGA SMOSARSKA i WITOLD CONTI. Przepiękne pieśni legjonowe i kozackie w wykonaniu chórow Dana i Kozaków Kubańsk ch. — 2) Uluźnienie publiczności poraż pierwsz w Wilnie szampańska komedia p. t. Wakacje Malżeństwa

Dr. Wolfson weneryczne, moczopłciowe, skórne. UL. Wileńska 7, tel. 10-67. od 9 — 1 i 4 — 8.

KUPNO I SPRZEDAŻ

„T. BETTING” i K. I. A. FIBIGER uznane za najlepsze w kraju. — Sprzedaż na raty i wynajęcie. Kijowska 4, H. Abelow

FORTEPIAN prawie nowe Beckera okazuje sprzedam. Tatarska 1 m. 11. Ogł. od 1 do 3 ej.

Działki ziemi sprzedają się o pięć kil. za Niemcem przy szosie do Podbronia, ziemia b. dobra. Wzdomość — Wilno ul. 3-go Maja 11-8.

MAMAŁYGEJ i makę polecają B-cia Gołębiowscy. ul. Trocka 3.

Posady Fryzjerka damski potrzebny do zakładu hotelu Europa Dominikańska 1.

DOKTOR Zygmunta Kudrewicz choroby weneryczne, syfilis, skórne i moczopłciowe. Przyjmie ran 7 — 8 i pół 1 3 — 6 wczoraz ul. Zamkowa Nr 15 m. 2

DOKTOR Blumowicz choroby weneryczne i moczopłciowe. WIELKA 21, tel. 921. od 9 — 1 i 3 — 8 W.Z.P. 23

ROZDZIAŁ VIII OSKARZENIE Gabinet sędziego śledczego. Przy dużym, zarzuconym papierami, biurku, siedział Zorin, w głębokim fotelu! Sarkastyczny wyraz twarzy i uśmiech pełen wyższości, był wymownym świadectwem tego, z jakim niedowierzaniem

— Może pan wcale nie wychodził tego wieczora? A jeżeli pan wychodził, to że powie nam pan, dokąd i o której? Uprzedzam, że we własnych pana interesach leży mówienie prawdy.

W jakim celu miałby kłamać? Nie mam też nic do ukrywania. Wyszedłem z domu wieczorem, koło szóstej, mniej więcej, i tramwajem pojechałem do Borek, do siostry. Przed dziewiątą byłem już w domu, spieszyłem się bowiem do chorej matki. Już więcej tego wieczoru nie wychodziłem.

— Czy pan wchodził do domu pułkownika Romowa? — Nie, rozmówiłem się z siostrą w ogrodzie, narwałem kwiatów dla matki i odjechałem.

— Czy tylko kwiaty zabrał pan stamtąd? Brandt spojrział ze zdziwieniem na pytającego. Ten zaś uśmiechnął się ironicznie i powtórzył pytanie.

— Dostałem jeszcze od siostry pieniądze dla matki. — A więc te sto rubli zostały wzięte zabitej? — Dała mi je siostra, — powtórzył dobitnie Brandt.

— Czy mała jej wiedziała o tem? Czy pan je dostał z jego zgodą? — Siostra dała mi je pieniądze dla matki a ja nie interesowałem się, czy mi je wiedziała, czy nie o tem!

— Czy oddawała już stosunki pana z pułkownikiem były tak wrogie? — Nasze stosunki nie były wrogie, tylko chłodne. — A jednak pan bardzo często przychodził do siostry i rozmawiał z nią, nie wchodząc do domu? Czemu pan tak postępował? D. C. N.